czytam, więc wiem

Pasja i wiedza na dwóch kółkach >>9

Dziś prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem"

DZIŚ
po południu / w nocy
21° 13°
>>2

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

20 maja 2014
wtorek
95(18036)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Suwałki >> Prezydent zdymisjonował dwoje dyrektorów

Stracili stanowiska za śmierć 17-latka

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

W związku z samobójstwem chłopca prezydent Suwałk odwołał szefową Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i dyrektora pogotowia opiekuńczo-wychowawczego.

Tę sensacyjną informację władze miasta podały do wiadomości wczoraj w późnych godzinach popołudniowych. Prezydent Czesław Renkiewicz zapowiadał wprawdzie, że w związku z głośną w całej Polsce tragedią zapadną decyzje personalne, ale nikt nie liczył, że stanie się to tak szybko. Zaskakujące jest także zdymisjonowanie Marii Metelskiej, dyrektorki MOPS-u, która uchodziła w mieście za osobę „nie do ruszenia".

– Te decyzje podjęte zostały po głębokiej analizie całej sytuacji – mówi jedynie Kamil Sznel, asystent prezydenta.

Zawinili ludzie

17-letni Sebastian, jak wielokrotnie informowaliśmy, powiesił się w Miejskim Centrum Interwencji Kryzysowej w Suwałkach na początku stycznia br. Stało się to chwilę po tym, jak przyszedł po niego Sławomir Niedźwiedzki, dyrektor pogotowia opiekuńczo-wychowawczego. Chciał wyegzekwować w ten sposób decyzję sądu o ograniczeniu praw rodzicielskich matki chłopca. Odbywało się to jednak bez udziału kobiety. Wcześniej nikt z pracowników centrum, które jest częścią MOPS-u, nie roztoczył nad rodziną opieki psychologicznej. Choć były takie wskazania.

Sprawa stała się głośna w całej Polsce. Swój raport na ten temat przedstawił Rzecznik Praw Dziecka. Zarzucił wielu instytucjom, w tym suwalskiemu MOPS-owi, mnóstwo niedociągnięć. Jak stwierdził, rodzina była traktowana przedmiotowo.

– Tej śmierci można było uniknąć – podsumował. – Zawinił nie system, lecz ludzie.



T. Kubaszewski

Dyrektorka MOPS-u i szef pogotowia opiekuńczo-wychowawczego zostali zwolnieni w trybie ustawowym, a nie dyscyplinarnym. Wczoraj nie udało nam się z nimi skontaktować.

Za brak nadzoru

Pod koniec kwietnia suwalskiego władze zwołały specjalną konferencję prasową w tej sprawie. Jednak pracownicy MOPS nic sobie do zarzucenia nie mieli.

– Ten chłopak był radosny, miał swoje plany – mówiła ku osłupieniu dziennikarzy dyrektor Metelska. Jej zastępczyni dodawała, że matka Sebastiana w kilka tygodni po tragedii przeprosiła pracowników ośrodka, iż cokolwiek wcześniej im zarzucała.

Choć prezydent nie zgadzał się z totalną krytyką ze strony Rzecznika Praw Dziecka, to jednak nie akceptował też do końca stanowiska swoich podwładnych z MOPS-u i pogotowia. Zauważył, że nic nie tłumaczy tego, iż rodzinie nie udzielono pomocy psychologicznej, a przekazywanie Sebastiana do pogotowia odbywało się w czasie, gdy na miejscu nie było jego matki.

Według powszechnej w Suwałkach opinii, sprawa miała skończyć się dymisją dyrektora pogotowia. Maria Metelska, kierująca MOPS-em od wielu lat, jest bowiem kojarzona z SLD, a to ratuszowy koalicjant. I choć krytyczne opinie o ośrodku były już wcześniej, władze miasta tego nie zauważały.

Wczorajszy komunikat suwalskiego ratusza mówi o „niewłaściwej organizacji pracy i nieprawidłowości w kształtowaniu stosunków pracowniczych oraz braku odpowiedniego nadzoru nad funkcjonowaniem Miejskiego Centrum Interwencji Kryzysowej". W przypadku dyrektora Niedźwiedzkiego decydujące było to, że chciał zabrać Sebastiana pod nieobecność matki.

– Wszystko zawarliśmy w tym komunikacie – Kamil Sznel nie chciał wczoraj udzielać dodatkowych komentarzy.

Opozycja: To nie wszystko

Grzegorz Gorlo, szef opozycji w suwalskiej radzie miejskiej, który niedługo po styczniowej tragedii domagał się „wycięcia raka drążącego MOPS", z decyzji prezydenta był zadowolony.

– To krok w dobrym kierunku, ale rewolucja jeszcze przed nami – dodał. – Nie wystarczy zmienić dwie osoby. Trzeba zreformować cały suwalski system opieki nad potrzebującymi. ▲

reklama



Pow. kolneński >>

Noworodek nie żyje. Teraz sekcja zwłok.

Martwe niemowlę zastała ekipa pogotowia, która została wezwana w minioną sobotę do odebrania porodu w małej miejscowości w gminie Mały Płock. Gdy dotarła na miejsce, okazało się, że poród już się zakończyła, ale dziecko nie żyje. Ponieważ lekarz miał wątpliwości co do okoliczności tej śmierci, powiadomił odpowiednie służby.

– Matka trafiła do szpitala, a zwłoki dziecka – do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku – potwierdza zdarzenie prokurator Maria Kudyba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Poród obył się w sobotę po południu, a dziecko urodziło się z donoszonej ciąży. Matką jest 23-letnia kobieta, która ma już dwoje dzieci. Pogotowie wezwał jej partner.

Postępowanie w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Kolnie. Wyniki sekcji zwłok niemowlęcia powinny być znane jeszcze w tym tygodniu.

kpb

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

>> Białystok

▲ **Centrum nauki pokaże atuty regionu.** Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za trzy lata powstanie Podlaskie Centrum Nauki. Jego cel to pokazywanie niezwykłości przyrody regionu i jego różnorodności kulturowej w ciekawy sposób i z wykorzystaniem najnowszych technologii. >>2

>> Białystok

▲ **Wkrótce zniknie znana rotunda.** Szpitalowi wojewódzkiemu przyznano ponad 25 mln zł na dalszą modernizację budynków przy ul. Skłodowskiej i przenosiny z ul. Warszawskiej. Wkrótce z krajobrazu miasta zniknie charakterystyczna rotunda w pobliżu Plant. >>3

>> Ełk

▲ **Radni nie chcą nagrywania sesji.** Ełczanie nie będą mogli śledzić w internecie przebiegu sesji rady miasta. Projekt takiego pomysłu przepadł w głosowaniu. Uchwałę nie poparła większość radnych. „Za" było jedynie siedmiu rajców, przeciw aż 11, a wstrzymało się od głosu dwóch. >>3

>> Suwałki

▲ **Wybierz malowidło.** Widok na jezioro Wigry czy dom z wizerunkami wybitnych suwalczan? Który projekt muralu ozdobi ścianę kamienicy, zdecydują internauci. Głosować można do 6 czerwca, a malowidło ma być gotowe w sierpniu. Ile będzie kosztowało, jeszcze nie wiadomo. >>5

>> Sport

▲ **Odszedł wielki pięściarz i wielki człowiek.** Zbigniew Pietrzykowski, jeden z najwybitniejszych polskich pięściarzy, trzykrotny medalista olimpijski (Rzym 1960, Melbourne 1956 i Tokio 1964), czterokrotny mistrz Europy, zmarł wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie w Bielsku-Białej. Miał 79 lat. >>24

promocja

PRENUMERATA



Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

Sonda

Czy Twoim zdaniem posłowie z naszego regionu dobrze wykonują swoje obowiązki?



Wiesław Polak
emerytowany kierowca, Białystok

Uważam, że nasi podlascy parlamentarzyści dobrze pracują, na wielki plus. Moim zdaniem załatwiają wiele spraw dla Podlaskiego – widać, że region się rozwija, modernizuje, rozbudowuje, ciągle przybywa nam nowych dróg, infrastruktury i nowoczesnych obiektów, potrzebnych ludziom. A nawet sam Białystok w porównaniu z innymi miastami w Polsce zrobił w ostatnich latach wielki skok w rozwoju, aż miło popatrzeć.

(ab)



Elżbieta Obrycka
studentka, Łomża

Nawet nie znam żadnego posła z naszego województwa, który obecnie zasiada w parlamencie. Wydaje mi się, że to dowód na ich pracę, a raczej jej brak. Na co dzień ich nie widać, nie wychodzą do ludzi, choć przed wyborami zawsze tak szumnie podkreślają, że to kontakt z wyborcą – zwykłym człowiekiem jest najważniejszy. Potem o tym zapominają. Przed nami wybory do europarlamentu, więc znów ich widzimy, ale tylko na plakatach.

(mm)



Krystyna Borejszo
emerytka, Suwałki

Uważam, że pracują nie najlepiej. Powinni mówić jednym głosem, lobbować na rzecz regionu, co zwiększyłoby szansę na rozwiązanie problemów, których nam nie brakuje. Tymczasem, jak to mówią, każdy sobie rzepkę skrobie i uaktywnia się przed wyborami. Wtedy posłowie obiecują i chętnie pozują do zdjęć. Tyle tylko, że nic z tego nie wynika.

(hel)



Tadeusz Rafało
emeryt, Ełk

Posłowie z naszego regionu reprezentują różne opcje polityczne i nie potrafią wspólnie działać dla dobra Warmii i Mazur. Od kilku lat słyszymy obietnice o nowej drodze ekspresowej – Via Baltica, jednak nasi posłowie nie potrafią nawet w tej sprawie mówić wspólnym językiem. Każdy nawzajem oskarża się o bezczynność, a budowa drogi nadal się nie rozpoczęła.

kow

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu. Po południu miejscami burze. Wiatr słaby, zmienny. Podczas burz porywy wiatru do 60 km/h.

Łomżanie mogą już pływać pod własną banderą



Fot. P. Chojnowski

Łomża ma własną flagę turystyczną. Jej wzór ustanowiła Rada Miasta pod koniec marca. Flagi, popularnie zwane banderami, można już kupić u kierownika Portu Łomża – mała kosztuje 25 zł, duża – 110 zł.

– Pomysł podsunął przyjaciel, ks. Jacek Czartoszewski, kapitan z Augustowa – mówi Ryszard Nawrocki (na zdj.), kierownik portu. – Łomża, jako jedno z niewielu miast w Polsce, ma teraz własną banderę. Flaga ma proporcje 5:8. Na miejskich barwach umieszczono symbol kotwicy, nawiązujący do wiekowych tradycji portowych miasta, a także herb Łomży. Na wodach śródlądowych banderę można zawiesić na maszcie – będzie to rozpoznawalny znak, że łodzią płyną łomżyniacy. Natomiast na morzu taką flagę umieszcza się pod lewym salingiem, co jest informacją, że na pokładzie są mieszkańcy lub sympatycy Łomży. PCh

Suwałki >> Po naszej publikacji sprawą zajął się rzecznik dyscyplinarny

Sędzia nie jest bezkarna

Rzecznik dyscyplinarny wyjaśnia, czy suwalska sędzia naruszyła zasady etyki zawodowej. Zainteresował się tym po naszej publikacji, która ukazała się pod koniec stycznia.

O sprawie poinformowali nas augustowscy strażacy, którzy w głośnym procesie swoich byłych szefów występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

– Obawiamy się, czy przewodnicząca składu orzekającego wyda sprawiedliwy wyrok – twierdzili.

Strażakom bardzo na tym zależało. Nie z zemsty, ale dla dobra całego środowiska. Przez lata byli bowiem wykorzystywani i poniżani, traktowano ich jak darmową siłę roboczą.

Dwa wnioski o wyłączenie sędzi

Proces w tej sprawie zaczął się przed suwalskim sądem rejonowym w 2012 r. Minęło zaledwie kilka miesięcy i wpłynęły aż dwa wnioski o wyłączenie przewodniczącej składy orzekającego – jeden oskarżycieli posiłkowych, drugi – prokuratury. Najdalej poszli ci pierwsi. Zarzucili sędzi stronniczość. Miała m.in. dyktować do protokołu treści nie do końca zgodne z tym, co mówili świadkowie. A kiedy prokurator zwrócił na to uwagę, sędzia zagroziła, że złoży na niego skargę. „Zamknij dziób" – miała z kolei powiedzieć do jednego ze świadków. Już na początkowym etapie rozprawy wyraziła opinię, że określenia „ogry, pedały, debile", które jeden z komendantów kierował pod adresem strażaków, obraźliwe nie są. Nie zareagowała, gdy oskarżony powiedział do świadka: „Co się gapisz?". Miała też nękać jedną z przesłuchiwanych osób, zadając jej wciąż te same pytania.

Wniosek o wyłączenie sędzi, która wszystkiemu zaprzeczyła, rozpatrywali jej przełożeni. Uznali, że nie ma wystarczających dowodów winy. Najbardziej bulwersujące zachowania opisane zostały bowiem tylko we wniosku oskarżycieli posiłkowych. Prokurator był w swoich ocenach znacznie bardziej powściągliwy. Sędzia prowadziła więc proces dalej.

Po wielu miesiącach od rozpatrzenia wniosku o wyłączenie i niedługo po naszej publikacji na ten temat, w sprawie byłych komendantów straży pożarnej zapadł wyrok. Obawy o to, że sędzia sprzyja oskarżonym, nie potwierdziły się. Były komendant został skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu, a były zastępca – na półtora roku. Sąd uznał większość stawianych im zarzutów za udowodnione. Wyrok prawomocny nie jest, więc zapewne obrona odwoła się.

Na razie trwa postępowanie wyjaśniające

Niedługo po naszej publikacji Jacek Sowul, zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów w Sądzie Okręgowym w Suwałkach, postanowił sprawie przyjrzeć się bliżej.

– Prowadzę postępowanie wyjaśniające, które – tak jak w prokuraturze – może zakończyć się umorzeniem albo skierowaniem wniosku o ukaranie – wyjaśnia. – Na obecnym etapie niczego rozstrzygać więc nie można.

Sędzia dodaje, że fakt, iż wcześniej sąd nie zgodził się na wyłączenie przewodniczącej składu orzekającego, nie ma większego znaczenia. Obecnie przesłuchiwani są świadkowie, czyli strażacy. Kiedy to postępowanie się zakończy, na razie nie wiadomo. **(tom)**

Białystok >> Podlaska przyroda i kultura w nowoczesnej formie

Centrum nauki pokaże atuty regionu

Jeśli wszystko się powiedzie, za trzy lata będzie działać Podlaskie Centrum Nauki. Jego główny cel to pokazywanie niezwykłości przyrody regionu oraz jego różnorodności kulturowej w ciekawy sposób i z wykorzystaniem najnowszych technologii.

Porozumienie w tej sprawie podpisali przedstawiciele trzech największych podlaskich uczelni: Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Medycznego oraz Konsorcjum „Podlaskie Centrum Nauki". Chcą razem przygotować koncepcję i niezbędne dokumenty.

Wstępnie już wiadomo, gdzie PCN może powstać. Władze Białegostoku deklarowały, że przeznaczą na ten cel dwa zabytkowe budynki po XIX-wiecznej fabryce w rejonie ul. Częstochowskiej. Będą specjalne unijne fundusze na rewitalizację takich obiektów.

A potem z innych programów konsorcjum chce zdobyć pieniądze na urządzenie PCN i wyposażenie go w nowoczesne rozwiązania.

– Koszty, razem z rewitalizacją obiektu, powinny zamknąć się w granicach 50-100 mln zł – szacuje prof. Lech Dzienis, rektor Politechniki Białostockiej. **(ab)**



fot. A. Zgiet

Wczoraj przedstawiciele największych uczelni podpisali list intencyjny ws. powstania PCN

Białystok >>

Poszlaki znów pod lupę

Napastnicy, którzy sterroryzowali pracownice jednego z banków w Białymstoku, mieli broń, kominiarki, rękawiczki. Zabrali ponad 14 tys. zł i uciekli. Zostawili jednak plastikową reklamówkę z odciskami palców. Tak Norbert S. trafił na ławę oskarżonych. Sąd I instancji uniewinnił go, bo uznał to za niewystarczający dowód. Po apelacji prokuratora, wczoraj sąd odwoławczy kazał ponownie przyjrzeć się sprawie.

Nie było w niej bezpośrednich dowodów. Ani monitoring, ani zeznania świadków nie wskazały jakichkolwiek charakterystycznych cech sprawców.

– Ale istnieją dowody w postaci poszlak – uzasadniała przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sędzia Beata Wołosik z Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Jak choćby te związane z analizą połączeń telefonicznych; w postaci miejsca odnalezienia telefonu ukradzionego jednej z pracownic banku, w postaci śladów linii papilarnych pana S., które znajdują się na reklamówce porzuconej w placówce bankowej przez sprawców rozboju – wymieniała.

Zdaniem sądu okręgowego sąd I instancji niewystarczająco przeanalizował te poszlaki i nie powiązał ich ze sobą.

– Dopiero gruntowna ocena materiału dowodowego powinna skutkować dokonaniem prawidłowych ustaleń – dodała sędzia.

Do napadu doszło w lutym 2011 r. Dwóch zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do budynku banku. Sterroryzowali pracownice, po czym zabrali gotówkę i torebkę jednej z kobiet.

Miesiąc później w podobny sposób dokonano napadu na inny oddział tego samego banku. Prokuratura oskarżyła o to także Norberta S. Ale ten wyrok uniewinniający sąd okręgowy utrzymał w mocy. Żadne badania nie pozwoliły bowiem na powiązanie napadu z oskarżonym.

Drugiego sprawcy napadów prokuratura nie ustaliła. **(ika)**

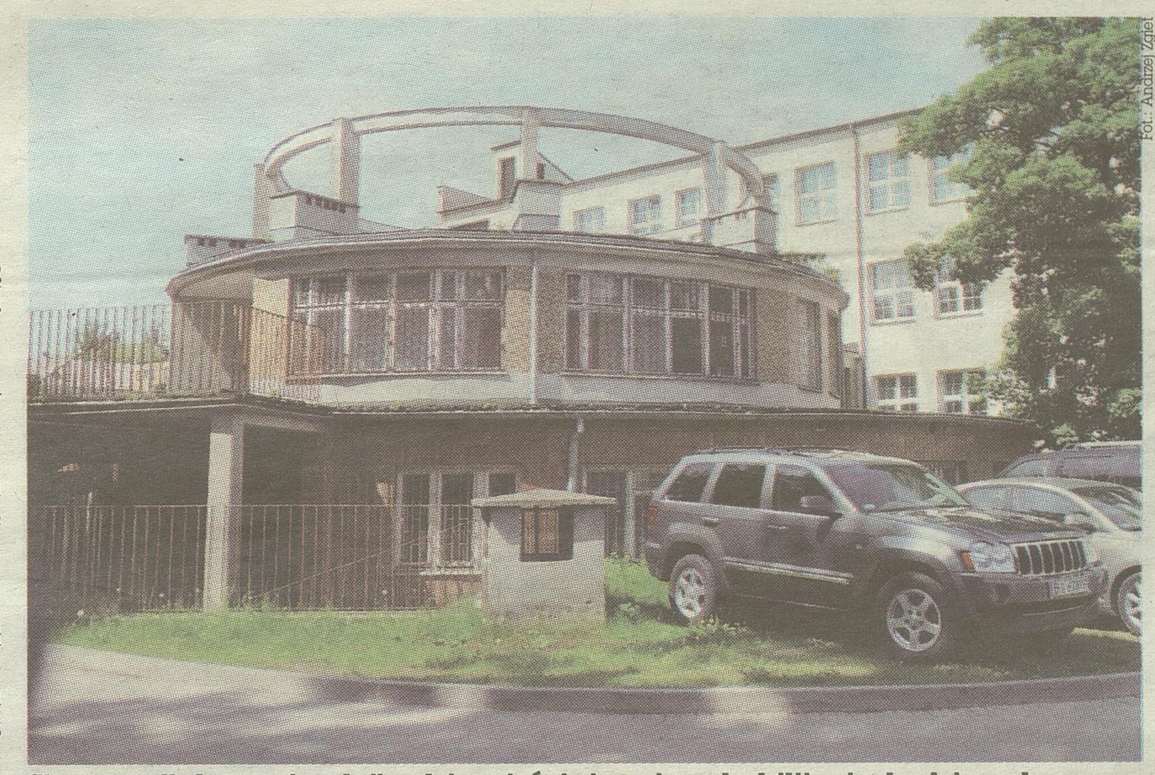
Białystok >> Są pieniądze na rozbudowę szpitala wojewódzkiego

Wkrótce zniknie znana rotunda

Rusza kolejny etap modernizacji szpitala wojewódzkiego.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Władze województwa przyznały właśnie dotacje celowe na kolejne inwestycje w placówce. Ponad 10 mln zł będzie przeznaczone na dofinansowanie przebudowy, rozbudowy i nadbudowy budynków szpitala po obu stronach ul. Skłodowskiej, ponad 12,6 mln zł na przeniesienie z ul. Warszawskiej na ul. Skłodowskiej pionu ginekologiczno-położniczego oraz 2,5 mln zł na stworzenie dokumentacji na przebudowę budynku starej chirurgii i administracji.



Fot. Andrzej Zgiet

Stara szpitalna „rotunda", gdzie mieści się m.in. rehabilitacja, będzie wyburzona. W jej miejsce powstanie nowy budynek.

– Gdy będą uruchomione pieniądze ogłosimy przetargi i ruszymy z przebudową – mówi Urszula Łapińska, dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Na początek zaczną się prace w budynku po dawnej pediatrii, gdzie ma przenieść się cały pion ginekologiczno-położniczy. Będziemy też dobudowywać nowy budynek w miejscu, gdzie obecnie stoi nasza rotunda, którą wyburzymy. Powstaną tu przyszpitalne poradnie i oddziały.

Wiadomo, że mimo pierwotnych planów, obie inwestycje na pewno nie zakończą się w tym roku. Aby np. w nowym miejscu mogła zmieścić się cała część położniczo-ginekologiczna i neonatologia, do trzypiętrowego budynku zostanie dobudowana jeszcze jedna kondygnacja. Na tym piętrze powstanie ginekologiczny blok operacyjny.

Białystok >> Areszt

Szukają ofiar w piwnicach

Po II wojnie światowej w areszcie przeprowadzono ponad 300 egzekucji, z których ogromna większość odbyła się w piwnicach budynku – wyjaśnia dr Marcin Zwolski, historyk z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak dodaje, z różnych relacji wynika, że na początku lat 80. ubiegłego wieku w piwnicach odkryto ludzkie szkielety.

– Niewykluczone, że głębiej znajdują się kolejne szczątki – przypuszcza dr Marcin Zwolski.

Mają to potwierdzić rozpoczęte wczoraj badania w piwnicach budynku gospodarczego Aresztu Śledczego w Białymstoku.

Jak powiedział prokurator Radosław Ignatiew z białostockiego IPN, przeszukane zostaną cztery pomieszczenia o łącznej powierzchni około 55 mkw. Archeolodzy sprawdzą, czy nie znajdują się tutaj szczątki ludzkie.

Obecnie trudno oszacować, ile ofiar zbrodni komunistycznych czy nazistowskich może być tam pogrzebanych. Jednocześnie trwają badania archeologiczne na terenie dawnego ogrodu więziennego.

Jak poinformował nas wczoraj Adam Falis, biegły archeolog nadzorujący prace w Areszcie Śledczym w Białymstoku, wykopano już około 100 szkieletów.

(jul)

Podlaskie >> Nowy projekt marszałka

Dla mniejszości będzie jeden okręg

Negatywne opinie rad powiatów białostockiego i hajnowskiego sprawiły, że wczoraj marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański skierował do konsultacji nowy projekt podziału na okręgi wyborcze. Podlaskie zostało podzielone na cztery okręgi:

- Okręg nr 1, Białystok, w którym wybiera się 7 radnych;
- Okręg nr 2, Suwałki, powiaty suwalski, augustowski, sejneński, sokólski i moniecki – 8 radnych;
- Okręg nr 3, Łomża, powiaty łomżyński, kolneński i grajewski – 5 radnych;
- Okręg nr 4, obejmujący powiaty białostocki, bielski, hajnowski, siemiatycki, wysokomazowiecki i zambrowski – 10 radnych.

Jak wyjaśnił w swym piśmie Jan Kwasowski, rzecznik marszałka, projekt uwzględnia wszystkie zasady podziału obszaru województwa na okręgi wyborcze. W każdym okręgu wybiera się nie mniej niż 5 radnych. W jeden okręg połączono powiaty: hajnowski, bielski, siemiatycki i białostocki, w których zamieszkują skupiska wyborców należących do mniejszości narodowych.

Rady powiatów mają 30 dni od dnia doręczenia projektu na ewentualne udzielenie opinii.

(red)

Białystok >> Lekarz uniewinniony

Szczęśliwy, że dożył wyroku

Dziękuję wysoki sądzie, że tego dożyłem – brzmiała spontaniczna reakcja 84-letniego Stanisława G., którego po kilku latach sąd prawomocnie uniewinnił wczoraj od zarzutów korupcyjnych.

Zdaniem śledczych, jako kierownik kliniki chirurgii naczyń i transplantacji szpitala klinicznego w Białymstoku miał w latach 1997-2000 żądać i przyjąć od pacjentów lub ich rodzin łapówki za leczenie. Były to kwoty od 350 złotych do 3,5 tys. zł.

Emerytowany już lekarz nigdy nie przyznał się do winy. Sąd I instancji dwukrotnie go uniewinniał, prokuratura dwa razy się odwoływała. Raz skutecznie, przez co proces trzeba było powtórzyć.

Tym razem Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał zarzuty apelacyjne śledczych za całkowicie bezzasadne.

– Winę należy udowodnić oskarżonemu bez jakichkolwiek wątpliwości – podkreślała wczoraj sędzia Marzanna Chojnowska z Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Każdy racjonalni myślący człowiek stwierdzi, że nie można stawiać zarzutów w sytuacji, gdy materiał dowodowy jest niepełny.

Chodzi o to, że w ciągu 5 lat prokuraturze nie udało się udowodnić, że szef kliniki uzależniał leczenie pacjentów od łapówek. Zdaniem sądu, przeczą temu liczne zeznania świadków i dokumentacja medyczna. Akt oskarżenia oparto zaś na zeznaniach mężczyzny, który próbował wyłudzić od lekarza znaczną sumę pieniędzy i został za to skazany.

(ika)

Ełk >> Siedmiu za, 11 przeciw

Radni nie chcą nagrywania sesji

Ełczanie nie będą mogli śledzić w internecie przebiegu sesji rady miasta – tak ustalili ełccy radni. Mimo to pomysłodawcy projektu nie składają broni i mają nadzieję, że będzie ponownie rozpatrywany.

– Powszechna opinia mieszkańców Ełku na temat działalności całej rady, a tym samym wszystkich radnych, nie jest pozytywna – czytamy we wniosku grupy ełckich radnych.

Dlatego część radnych chciała, aby sesje rady były nagrywane, a następnie zamieszczane w internecie. Dzięki temu każdy mieszkaniec, mający dostęp do internetu, będzie mógł zobaczyć, jak pracuje rada.

Nad uchwałą w tej sprawie na ostatniej sesji głosowali miejscy radni. Pomysł ten nie spotkał się z poparciem większości. Jedynie siedmiu radnych było „za".

– Pomysł był fajny. Uważam, że każdy ma prawo do śledzenia tego, co dzieje się na sesjach – uważa Ireneusz Dzienisiewicz, ełcki radny.

I ma nadzieję, że uchwała ponownie będzie rozpatrywana w następnej kadencji rady. – Powinna zostać rozbudowana o nagrywanie prac komisji, a także wprowadzenie elektronicznego głosowania. Dzięki temu każdy będzie mógł sprawdzić, jak głosował wybrany przez niego radny – dodaje Dzienisiewicz.

stef

Gm. Płaska >> Wójt zablokował strażakom-ochotnikom konto na stacji benzynowej

Do pożaru nie pojadą, bo mają pusty bak

Strażacy z Dalnego Lasu nie mają paliwa. – Wczoraj bak w wozie bojowym był pusty, więc pojechałem na stację benzynową, ale jej właściciel poinformował, że gmina cofnęła zlecenie – potwierdza Dariusz Ciężkowski, naczelnik OSP.

Dlaczego więc nie kupił paliwa za pieniądze straży? Ponieważ jednostka ma na koncie... 14 zł.

Tadeusz Chołko, wiceprezes zarządu OSP województwa podlaskiego, łapie się za głowę.

– Przecież to zagraża bezpieczeństwu mieszkańców tej i okolicznych wsi! – denerwuje się. – Aż wierzyć się nie chce, że do takich sytuacji może dochodzić. Nie daj Boże jakiś pożar, czy inne nieszczęście.

OSP funkcjonuje w Dalnym Lesie od ponad 60 lat. Skupia kilkunastu ochotników, którzy podejmują po kilkadziesiąt interwencji rocznie. Np. w minionym było ich 26. Jednostka jest wpisana do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i dysponuje dwoma samochodami, ale sprawny jest jeden.

Ustawa o ochronie przeciwpożarowej mówi, że koszty bieżącego funkcjonowania straży pokrywa gmina. I do tej pory tak było. Samorząd upoważnił strażaków do tankowania na dwóch stacjach CPN – w Augustowie oraz we Frąckach.

– Do tej pory nie było większych problemów – przyznają druhowie. – Wczoraj nieoczekiwanie okazało się, że nasze konto jest zamknięte. A to oznacza, że jeśli będzie palił się dom, znajdujący się w sąsiedztwie remizy, to nie podejmiemy interwencji. Rozmówcy przypuszczają, że to skutek niechęci wójta do naczelnika, który jest przewodniczącym rady gminy. Ta natomiast nie zawsze podejmuje takie decyzje, jakie chciałby włodarz.

– Znamy problem, ale niewiele możemy zrobić – mówi Leszek Krzyżewski, zastępca komendanta PSP w Augustowie. – Poprosiliśmy gminę o wyjaśnienie sytuacji.

My także prosiliśmy wójta Wiesława Gołaszewskiego o informację, skąd wzięły się takie decyzje. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Pod koniec dnia dowiedzieliśmy się, że wójt, być może pod wpływem naszej interwencji, odblokował konto strażakom.

– Nic o tym jeszcze nie wiemy – mówili zainteresowani.

(hel)

Bez ekwiwalentu

Gmina do tej pory nie wypłaciła strażakom ekwiwalentu za miniony rok. Jak mówi Tadeusz Chołko, pieniądze powinny trafiać na konta druhów co miesiąc. Z prośbą o interwencję w tej sprawie kierownictwo OSP w Dalnym Lesie zwróciło się do wojewody. Mimo to, problem nie został rozwiązany.

reklama

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku zaprasza osoby w wieku 18-64 lata uczące się, pracujące lub bezrobotne z m. Łomża do udziału w II edycji Targów Edukacyjnych organizowanych w ramach projektu „Azymut – nowe kwalifikacje w Łomży".

II edycja Targów Edukacyjnych – 29 MAJA 2014 r. (czwartek)

Miejsce:
Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży,
ul. Akademicka 14
Rejestracja już od godz. 9.30, rozpoczęcie 10.00.

Podczas targów edukacyjnych m.in. ...

- zapoznasz się z ofertą firm szkoleniowych, szkół wyższych, szkół ponadgimnazjalnych oraz policealnych, instytucji rynku pracy, pracodawców
- będziesz mieć możliwość wzięcia udziału w ciekawych warsztatach
- weźmiesz udział w losowaniu atrakcyjnych nagród

KAPITAŁ LUDZKI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007 – 2013, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.6 Upowszechnianie uczenia się dorosłych, Poddziałanie 9.6.3 Doradztwo dla osób dorosłych w zakresie diagnozy potrzeb oraz wyboru kierunków i formy podnoszenia swoich kompetencji i podwyższania kwalifikacji"

R1051-4W02a

Białystok >> Ciekawy projekt Comenius w gimnazjum nr 7

O ekoturystyce międzynarodowo

Młodzi ludzie z trzech europejskich krajów poznają atrakcje turystyczne swoich ojczyzn.

Polska jest super, tu jest tak pięknie – zachwycała się Virginia Mula z Francji. – Dzięki udziałowi w projekcie mamy okazję pozwiedzać ciekawe miejsca i poznawać nowych ludzi.

Razem z kolegami z Niemiec i białostockiego Publicznego Gimnazjum nr 7 Virginia przez kilka najbliższych dni będzie brała udział w zajęciach popularyzujących ekoturystykę. To kolejny element dwuletniego projektu, realizowanego przez tę placówkę w ramach programu Comenius.



A. Zgiet

Szymon Trochimczyk jest bardzo zadowolony z udziału w międzynarodowym projekcie w PG 7. Dzięki niemu młodzi ludzie m.in. poprawiają znajomość języków obcych.

Aby docenili region

Tym razem głównym tematem, nad którym pracuje młodzież, jest ekoturystyka. Będą warsztaty, wycieczki po mieście i regionie. Goście z Francji i Niemiec razem z polskimi rówieśnikami wybiorą się m.in. na spływ Czarną Hańczą, rejs po augustowskich jeziorach i spacer ścieżką edukacyjną „Dolina Jałówki". Będą ogniska, zabawy i piknik rodzinny. Młodzież przygotowuje również grę miejską, ulotki, promujące atrakcje trzech państw, biorących udział w projekcie a także koszulki.

– W ten sposób chcemy zachęcać młodych ludzi do aktywnej turystyki w regionie – mówi Jolanta Kulesza, szkolna koordynatorka projektu. – Zależy nam, żeby docenili walory przyrodnicze regionu.

Wycieczki i zajęcia to doskonała okazja do poznawania uroków swoich krajów, ale także siebie nawzajem.

Nawzajem uczą się języków

– Dużo rozmawiamy, uczymy się nawzajem języków, poznajemy swoje państwa – opowiadała Nadine Ulm, inna z uczestniczek projektu. – Taki żywy kontakt jest najlepszy.

– Sam się zdziwiłem, jak podczas wyjazdu do Francji zacząłem rozmawiać z szatniarzem na basenie po francusku – śmieje się Szymon Trochimczyk.

– To świetna okazja do sprawdzenia swojej znajomości języków i podciągnięcia się w tym – dodaje jego koleżanka Elżbieta Szkubel.

Całość zakończy spacer turystyczny ulicami Białegostoku w czwartek. Młodzi ludzie będą wówczas rozdawać przechodniom przygotowane przez siebie gadżety.

(ab)

Piebiscyt >>

Oceniamy władze

Jutro jest ostatni dzień na głosowanie w plebiscycie na najlepszego samorządowca w regionie. Oceniacie wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. To ostatnia okazja, żeby wyrazić swoją opinię. Czy będzie to pochwała, czy krytyka, zależy tylko od Was.

Macie do wyboru dwie opcje: SMS na „tak" – gdy uważacie, że włodarz Waszej gminy wykonał mnóstwo dobrej roboty, słucha mieszkańców i dba o ich potrzeby. Na „nie", gdy ostatnie trzy lata jego rządów uznajecie za całkowitą stratę czasu i pieniędzy.

Listę samorządowców, na których oddajecie głos, znajdziecie na stronie internetowej www.wspolczesna.pl. Tam też poznacie szczegółowe zasady głosowania. Są one niezwykle proste. Wyślij SMS (opłata wynosi 2,46 zł, w tym VAT). W treści wpisz prefiks (w. – w przypadku wójta, b. – burmistrza i p. – prezydenta), a potem numer wybranego włodarza (znajduje się przy nazwisku). Po kropce powinno się znaleźć słowo „tak" lub „nie". Liczba SMS-ów z jednego numeru telefonu jest nieograniczona. Na Wasze głosy czekamy do środy 21 maja, do godziny 14. Następnego dnia opublikujemy podsumowanie wyników tego etapu konkursu „Mała Ojczyzna – Duża Sprawa".

A przed nami kolejne. Już w piątek rozpoczniemy bowiem głosowanie na radnych powiatowych, a w przyszłym tygodniu – na starostów.

(ika)



Białystok, Narew, Białowieża, Bielsk Podl. >> Rusza 33. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2014"

Cerkiewna muzyka zabrzmi w regionie

Już dzisiaj rusza 33. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2014". Główne przesłuchania i koncerty będą się odbywały od wtorku do niedzieli w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku (ul. Podleśna 2), ale goście festiwalu odwiedzą też inne miejscowości.

– Nasz festiwal od lat weryfikuje stanu chóralistyki europejskiej – mówi Mikołaj Buszko, pomysłodawca, inicjator i dyrektor festiwalu. – Okazało się, że w chóralistyce Europy Wschodniej od lat wyraźnie dominują chóry ukraińskie. Zdecydowaliśmy (na długo przed wydarzeniami na kijowskim Majdanie), że spostrzeżenia te zostaną zaakcentowane w tegorocznym programie festiwalu. W koncercie inaugurującym festiwal pod nazwą „Muzyka cerkiewna współczesnej Ukrainy", który odbędzie się 20 maja, zaprezentujemy muzykę cerkiewną najwybitniejszych współczesnych kompozytorów Ukrainy: Myrosława Skoryka, Jewhena Stankowycza, Walentyna Sylwestrowa. Wśród tych kompozytorów znajdzie się również Łesia Dyczko – pierwsza na Ukrainie kobieta, która po Rewolucji Październikowej odważyła się tworzyć muzykę cerkiewną.

Festiwal realizowany jest w formule konkursowej. W poszczególnych kategoriach zmagają się chóry parafialne, amatorskie świeckie, dziecięco-młodzieżowe, uczelni muzycznych i chóry zawodowe. W tegorocznym festiwalu weźmie udział 27 chórów z 9 państw – Europy i po raz pierwszy z Australii.

– W czasie przesłuchań konkursowych: 22, 23 i 24 maja prezentowana będzie pełna gama repertuarowa muzyki cerkiewnej – od klasyków po kompozycje współczesne – zapowiadają organizatorzy.

Tegorocznemu festiwalowi towarzyszyć będą koncerty m.in. „Muzyka cerkiewna Ukrainy" w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach i XXIII Warszawski Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej w Warszawie. Uczestnicy imprezy pojawią się też podczas IX Białowieskich Dni Muzyki Sakralnej w Białowieży oraz na występach w Bielsku Podlaskim i Narwi.

25 maja w Białymstoku odbędzie się koncert galowy i uświetniający go występ najlepszych chórów tegorocznej edycji festiwalu.

– Jednym z celów naszego festiwalu jest propagowanie muzyki cerkiewnej oraz twórzących ją ludzi. Mamy na myśli przede wszystkim kompozytorów. Stąd ich wielokrotna obecność na festiwalach, ale także pamięć o tych którzy odeszli – twierdzi Mikołaj Buszko.

Dotychczas w wydarzeniu wzięło udział 726 chórów z 35 krajów Europy, Azji, Ameryki Północnej i Afryki. W konkursie uczestniczyły chóry bez względu na narodowość i wyznanie. Rangę festiwalu od wielu lat potwierdzają swoimi patronatami prezydent RP, minister kultury oraz Krzysztof Penderecki.

(jan)



Fundacja „Muzyka Cerkiewna"

Kameralny Chór „Kijów" z Kijowa wystąpi dziś podczas koncertu inauguracyjnego konkursu. Początek o godz. 19.

Suwałki >> Weź udział w internetowej sondzie

Wybierz malowidło



Urząd Miasta

Wykonanie takiego malowidła proponuje władzom miasta Karol Kalinowski

Widok na jezioro Wigry czy dom z wizerunkami wybitnych suwalczan?

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Który projekt muralu ozdobi ścianę kamienicy, zdecydują internauci. Głosować można do 6 czerwca, a malowidło ma być gotowe dwa miesiące później.

Ile będzie kosztowało, jeszcze nie wiadomo. Do tej pory miasto wydało na to przedsięwzięcie 6 tysięcy, bo tyle wynosiła pula nagród dla autorów trzech najlepszych prac.

Pejzaż, czy portrety?

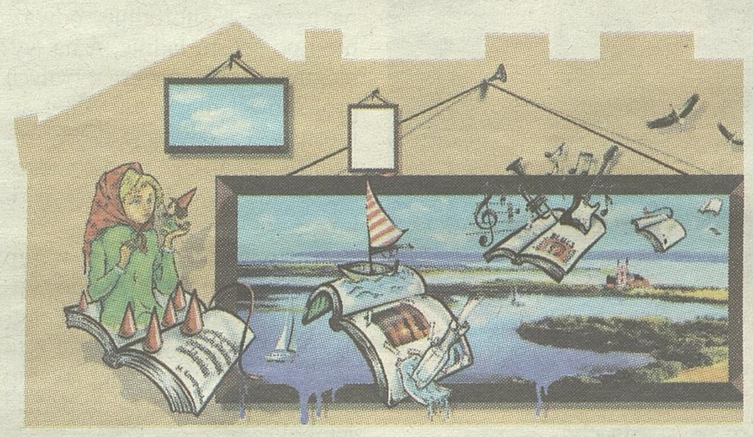
To pierwsza taka inicjatywa w mieście. Szara ściana dużej, znajdującej się w ścisłym centrum, bo przy ulicy Noniewicza, kamienicy ma być w ciągu kilku tygodni zamalowana. Będzie nie tylko zdobiła, ale też uniemożliwi niszczenie elewacji.

– Chcemy, by mural prezentował Suwałki XXI wieku. Miasto nowoczesne, a mieszkańców – pogodnych – precyzuje Kamil Sznel z urzędu miasta.

Ratusz ogłosił konkurs na projekt malowidła, na który odpowiedziało piętnastu autorów. To mieszkańcy Suwałk, ale też Warszawy, Poznania, Krakowa i... Danii. Nadesłane prace najpierw oceniła miejska komisja.

– Poziom wszystkich projektów jest bardzo wysoki – dodaje K. Sznel. – Gołym okiem widać, że przygotowali je profesjonaliści.

Członkowie komisji oceniali, która praca najbardziej oddaje charakter Suwałk. Jednogłośnie wskazali trzy, które od wczoraj poddane są głosowaniu. Który projekt uzyskał najlepszą ocenę, rozmówca nie chce informować.





Prace Miłosza Stelmaszaka i Kamila Bryszaka (na górze) oraz Bartosza Żylińskiego

Jedna praca prezentuje atrakcyjne, bo w sąsiedztwie jeziora Wigry położenie grodu nad Czarną Hańczą. Dwa pozostałe – życie suwalczan, przy czym jedna z prac nawiązuje do historii. W oknach kamienicy miałyby znaleźć się portrety kilku najbardziej znanych suwalczan, w tym Marii Konopnickiej.

Autorami dwóch prac są suwalczanie, trzeciej – mieszkaniec Warszawy, ale nie ma to większego znaczenia. Realizowany będzie bowiem ten projekt, który uzyska najwyższą akceptację społeczną. W przyszłym miesiącu miasto poszuka, przypuszczalnie w drodze zapytania ofertowego, wykonawcę malowidła, a autor projektu będzie nadzorował prace. – Mural ma być gotowy do 9 sierpnia – informuje K. Sznel. – Wtedy, podczas Dni Suwałk, zostanie uroczyście odsłonięty.

Rozmówca dodaje, że pozostałe projekty, które wypłynęły na konkurs, w najbliższym czasie przypuszczalnie też zostaną wykorzystane. Gdzie, jeszcze nie wiadomo, ale ścian do ozdobienia jest w mieście dużo.

Dwa tygodnie na głosy

Głosować można na stronie urzędu miasta, gdzie zamieszczone są projekty wybranych przez komisję murali. Zainteresowani mogą oddać tylko jeden głos na dobę.

– 6 czerwca, w południe akcja zostanie zakończona – dodaje K. Sznel. – Pod podsumowaniu głosów, natychmiast rozpoczniemy procedury związane z realizacją przedsięwzięcia.

Region >> Jeszcze we wtorek można zabrać głos w tej sprawie

Ekolodzy stają w obronie tam

Trwają konsultacje projektu zarządzenia zezwalającego na niszczenie tam bobrów w województwie podlaskim. Jeszcze dzisiaj można złożyć swoje uwagi do projektu. Zachęcają do tego zwłaszcza ekolodzy i przyrodnicy, którzy krytykują pomysł.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku przygotował projekt zarządzenia zezwalającego na niszczenie i usuwanie tam wybudowanych przez bobry na ciekach zlokalizowanych na terenie województwa podlaskiego, poza obszarami Natura 2000 i rezerwatami przyrody. Zarządzenie ma obowiązywać przez pięć lat. Ma to być sposób na walkę z coraz większymi szkodami, wyrządzanymi przez te zwierzęta. Ale jako że projekt budzi kontrowersje, został poddany konsultacjom społecznym. I uwag krytycznych nie brakuje.

– Niszczenie tam opisywane jest w literaturze tematu jako czynność bezskuteczna, gdyż bobry w krótkim czasie odbudowują zniszczone tamy – argumentuje Adam Bohdan z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. – Zgodnie z projektem zarządzenia tamy będą niszczone przez cały rok, w tym w okresie rozrodczym bobrów. Nawet dla gatunków łownych obowiązuje w czasie rozrodu okres ochronny, więc tym bardziej powinien obowiązywać dla gatunku chronionego.

Według autora krajowego planu ochrony bobra – dr Andrzeja Czecha – niszczenie tam będzie powodować oczywiste zakłócenia w funkcjonowaniu rodzin, narażenie młodych na drapieżnictwo przez lisy, wydry, wskutek odsłonięcia nor oraz szereg negatywnych skutków hydrologicznych dla otoczenia cieków i innych zwierząt i roślin związanych z cieki. Rozlewiska bobrowe są bardzo często siedliskiem chronionych roślin i zwierząt i każda rozbiórka powinna być poprzedzona analizą oddziaływania na środowisko. – Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody zarządzenie zezwalające na czynności podlegające zakazom obowiązującym w odniesieniu do gatunków chronionych może być wydane w przypadku braku rozwiązań alternatywnych – dodaje Bohdan. – Tymczasem istnieje wiele znacznie skuteczniejszych i humanitarnych sposobów zapobiegania szkodom powodowanym przez bobry, jak choćby montowanie rur w tamach. Sami czekamy aktualnie na ocenę projektu mającego na celu wdrażanie alternatywnych do odstrzału i niszczenia tam metod zapobiegania szkodom.

Uwagi i wnioski do projektu można składać do RDOŚ do 20 maja br. **(luk)**

Konsultacje z ekspertami od zaburzeń pamięci

▲ **Bezpłatne porady.** To ważna wiadomość dla chorych na Alzheimera lub zauważających u siebie istotne problemy z pamięcią. We wszystkie soboty aż do końca czerwca tego roku można bezpłatnie skonsultować się ze specjalistami z zakresu neurologii i psychiatrii w Poradni Leczenia Zaburzeń Pamięci otwartej przy Podlaskim Centrum Psychogeriatrii przy ul. Choroszczańskiej 24 w Białymstoku. Białe soboty są odpowiedzią na rosnącą potrzebę kompleksowej opieki nad pacjentem z chorobą Alzheimera. Wczesna diagnostyka tej choroby i rozpoczęcie stosownego leczenia mogą przedłużyć samodzielność i sprawność u chorego, a opiekunom pacjenta dają szansę na normalne życie i aktywność zawodową. Poradnia Leczenia Zaburzeń Pamięci zajmuje się diagnozowaniem i leczeniem pacjentów z zaburzeniami pamięci, rozpoznaną chorobą Alzheimera oraz demencją. Na bezpłatne badania specjalistyczne można się zarejestrować telefonicznie pod numerem telefonu 85 661 02 98.

(luk)

promocja



Społeczeństwo >> Wakacje z pokazami młodych i już uznanych projektantów

Powiew mody w centrum miasta

Modelki w ubraniach zarówno od młodych, jak i już uznanych projektantów przejdą po wybiegu w centrum Białegostoku.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Do miasta, po dwóch latach przerwy, powraca wielka, modowa impreza – Fashionable East. Od 31 lipca do 3 sierpnia odbywać się będą pokazy w wielkim namiocie przed Teatrem Dramatycznym i finał... na dziedzińcu Pałacu Branickich. Wśród projektantów pojawią się m.in.: Michał Starost, Katarzyna Kmiecik czy Natasha Pavluchenko.

– Bardzo się cieszymy, że po przerwie Fashionable East powraca – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektorka Białostockiego Ośrodka Kultury, organizatora imprezy. – Pierwsza edycja pokazała, że jest zainteresowanie tematem i widownia.



W. Wojtkielewicz

Podczas pierwszej edycji imprezy można było oglądać m.in. projekty białostoczanina Bartka Malewicza. Podobnie będzie w tym roku.

Świeża krew na wybiegu

Dworakowska dodaje, że stawiają na młodych projektantów.

– Chcemy pokazać, że w Białymstoku można mieszkać i tworzyć, a karierę robić w całej Polsce, czy na świecie – zapewnia. – Ważne tylko, żeby mieć miejsce startu. My takim miejscem chcemy uczynić Fashionable East.

Podobnego zdania jest Wojciech Bokłago de Bof, projektant związany ze Stowarzyszeniem na rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów ITE w Białymstoku, które partneruje wydarzeniu.

– Zależy nam na promowaniu naszych młodych projektantów – mówi Bokłago. – Staramy się odkrywać w każdej edycji nowe nazwiska. Nie inaczej będzie tym razem. Wśród zaproszonych projektantów pojawi się między innymi Paweł Androsiuk, młody i zdolny chłopak, który ostatnio świetnie poradził sobie z rekonstrukcją sukni Heleny Modrzejewskiej w Muzeum w Wilanowie. Projektował też stroje do spektakli.

Zobaczymy też pokaz kolekcji Alicji Czarnieckiej, której ubrania są znane w Polsce i na świecie, a w Białymstoku nie do końca. To młoda dziewczyna, która współpracowała m.in. z Dodą.

– Zobaczymy też Barbarę Piekut i jej markę mo.ya fashion – dodaje Wojciech Bokłago de Bof. – Robi bardzo fajne i świeże rzeczy. I ma wielki plus, jest od razu przygotowana do ich sprzedaży. Nie projektuje do szuflady. Nie zabraknie też Bartka Malewicza, białostoczanina, który już odniósł duży sukces na rynku. Właśnie promuje nową linię, którą będzie można zobaczyć również latem w Białymstoku.

Ciekawe jest też to, że Fashionable East promuje projektantów z krajów wschodniej Europy – Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Zakłada przy tym współpracę z uczelniami artystycznymi, instytucjami kulturalnymi, biznesem oraz niezależnymi środowiskami artystycznymi. Na scenach Fashionable East, obok modelek wystąpią tancerze, muzycy, artyści.

Świetny start do świata wielkiej mody

– Zorganizowaliśmy casting dla modeli i modelek, by mogli w Białymstoku zacząć swoją przygodę z wybiegiem – mówi Bokłago. – Pojawiło sie około 40 osób, z których wybraliśmy 11 dziewczyn i 9 chłopaków. Fashionable East to dla nich świetne miejsce do wymiany doświadczeń z kolegami i koleżankami po fachu. I ułatwiony start na wybiegi polskie i światowe.

– Warto przyjść i zobaczyć co dzieje się w modzie – dodaje Grażyna Dworakowska. – Będzie na pewno różnorodnie, odważnie i po prostu ładnie. A na wybiegu nie zabraknie kreatywnych projektów i niepowtarzalnej atmosfery. To jedyne w swoim rodzaju spotkanie z modą. Cieszę się, że odbędzie się w Białymstoku.

Warto zaznaczyć, że wstęp na wielki finał na dziedzińcu Pałacu Branickich będzie bezpłatny, tak aby każdy mógł się z tą wielką modą zetknąć. Wstęp na pozostałe wydarzenia będzie symboliczny.

– To będą bilety na każdą, nawet uczniowską i studencką kieszeń – zapewnia Wojciech. – Biletując pokazy nie chcemy bowiem utrudnić ludziom wejścia na nie.

Chodzi bardziej o to, że wręczając gościom zaproszenia organizatorzy nie mogą do końca liczyć na ich obecność. A podczas Fashionable East moda ma trafiać do wszystkich zainteresowanych. ▲

Edukacja >>

Politechnika już rekrutuje

Dziś rozpoczyna się rekrutacja na największą uczelnię techniczną w naszym regionie. Prowadzona jest drogą elektroniczną. Wystarczy wejść na stronę https://irk.pb.edu.pl.

Politechnika Białostocka oferuje swoim przyszłym studentom 26 kierunków studiów I stopnia i 19 kierunków II stopnia. Niektóre z nich prowadzone są również w języku angielskim. – Podczas tegorocznej rekrutacji można zapisać się na nieograniczoną liczbę kierunków, według ustalonych przez siebie priorytetów. Preferowany kierunek powinien znaleźć się na pierwszym miejscu – przypomina Elżbieta Stachniewicz z centrum rekrutacji PB.

Wybór jest spory. Na politechnice można studiować m.in. automatykę i robotykę, budownictwo, zarządzanie. Ciekawą propozycją są nowe kierunki. To ekoinżynieria oraz inżynieria rolno-spożywcza i leśna na wydziale budownictwa i inżynierii środowiska, ekoenergetyka na wydziale elektrycznym, informatyka i ekonometria na wydziale informatyki, broker biotechnologii oraz zarządzanie i inżynieria usług na wydziale zarządzania.

Zapisy kandydatów na większość kierunków potrwają do 1 lipca. Mniej czasu mają młodzi ludzie, którzy będą zdawać egzamin wstępny. Dotyczy to takich kierunków studiów jak architektura i urbanistyka, architektura wnętrz, grafika, architektura krajobrazu. Tu rekrutacja potrwa do 17 czerwca.

Ustalone są już terminy egzaminów. Na przykład kandydaci na architekturę i urbanistykę będą je zdawać 25 czerwca. 10 lipca uczelnia ogłosi listę z nazwiskami osób zakwalifikowanych na studia. Potem przyjdzie czas na potwierdzenie chęci studiowania. Lista ostatecznie przyjętych pojawi się 22 lipca. **(mg)**

Zaproszenie

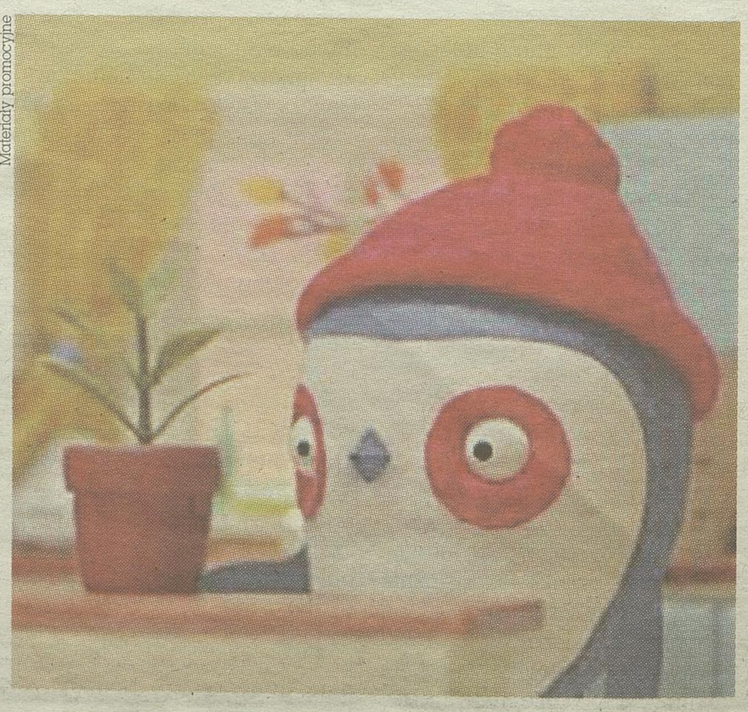
▲ **Festiwal Dziecięcej Piosenki** o Zdrowiu odbędzie się jutro w auli dydaktyczno-widowiskowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 2. Początek o godz. 10.

reklama

BEZ BIK
OSZCZĘDNI POŻYCZAJĄ TANIEJ
nawet 300 tys. zł, już od 6% w skali roku
ZADZWOŃ NA OGÓLNOPOLSKĄ INFOLINIĘ:
22 266 86 86
Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek): czas spłaty: 15 lat; kwota pożyczek: 60000 zł; rata: 506,28 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 6,00%; opłaty administracyjne 0 zł. Całkowita kwota kredytu: 60000 zł. Opłata: 3540,00 zł; ; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 7,20 %; całkowita kwota do zapłaty: 94679,28 zł;
Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Napisz do nas i wygraj bilety do kina Forum

Future Shorts edycja wiosenna nadchodzi, a wraz z nią najlepsza selekcja shortów z Wielkiej Brytanii, Australii, Szwecji, Yemenu i Irlandii! Spring Season to podróż przez siedem krótkich metraży, wśród których znalazły się trzy komedie, dokument, animacja i dramat. Wszystko to jutro o godz. 18.30 w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Zobaczymy m.in. film „Fear of Flying" (na zdj. kadr). To historia Dougal'a – małego ptaszka, który boi się latać. Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**



Materiały promocyjne

Watykan >> Pierwsza audiencja premiera

20 minut Tuska u papieża Franciszka



fot. PAP/EPA

Premier ofiarował papieżowi monetę z okazji kanonizacji Jana Pawła II i regionalne produkty spożywcze

Papież Franciszek przyjął wczoraj w Watykanie na prywatnej audiencji premiera Donalda Tuska wraz z małżonką Małgorzatą.

To pierwsza audiencja polskiego premiera u papieża Franciszka. Całe spotkanie w papieskiej bibliotece trwało ponad 20 minut, z czego ponad 10 – prywatna rozmowa Franciszka i Tuska. Następnie, podczas części publicznej spotkania z udziałem reszty polskiej delegacji i dziennikarzy, papieżowi została przedstawiona żona premiera Małgorzata.

Premier otrzymał od papieża pamiątkowy długopis i pamiątkowy medal z okazji drugiego roku pontyfikatu Franciszka. Takie medale otrzymali także członkowie polskiej delegacji.

Z kolei szef polskiego rządu ofiarował papieżowi zestaw ceramiki ludowej z Chmielna, kosz z polskimi regionalnymi produktami spożywczymi oraz pamiątkową monetę wydaną przez Narodowy Bank Polski z okazji kanonizacji Jana Pawła II.

Tusk po audiencji u Franciszka spotkał się z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolinem, któremu także ofiarował zestaw polskiej ceramiki ludowej. **(PAP)**

Ukraina >> Wybory są zagrożone

Wojska Rosji nie wycofały się

Prezydent Rosji Władimir Putin nakazał wycofanie wojsk uczestniczących w manewrach przy granicy z Ukrainą – poinformowała wczoraj służba prasowa Kremla. Jednak NATO i Pentagon nie potwierdzają wycofania tych sił.

Także wczoraj na Ukrainie zapowiedziano zwołanie w Doniecku trzeciego już okrągłego stołu jedności narodowej. Premier Arsenij Jaceniuk zapewnił, że działania separatystów na wschodzie Ukrainy, w Doniecku i Ługańsku, nie przeszkodzą w niedzielnych wyborach prezydenckich. Przekonywał, że władze zdołają zapewnić bezpieczeństwo, a „trudności z prowadzeniem kampanii wyborczej" w niektórych miejscach nie będą miały one wpływu na wyniki wyborów.

Jednak wczoraj w Doniecku poinformowano, że uzbrojeni ludzie porwali szefową jednej z komisji wyborczych, a separatyści zajmują kilka lokali wyborczych w obwodach donieckim i ługańskim.

Z kolei szef NATO Anders Fogh Rasmussen zapewnił, że NATO jest zdolne do obrony wszystkich państw członkowskich. Dodał przy tym, że obawy krajów Europy Środkowej i Wschodniej w związku z działaniami Rosji w kryzysie ukraińskim „nie są przesadzone".

W Brukseli Komisja Europejska ogłosiła, że dziś władze w Kijowie otrzymają pierwsze 100 mln euro z unijnego programu pomocy makrofinansowej dla Ukrainy. **(PAP)**

Krótko

▲ **Mazowieckie.** Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydował wczoraj, że marszałek Adam Struzik (PSL) pozostanie na stanowisku. Złożony przez klub PiS wniosek o jego odwołanie został odrzucony głosami radnych koalicji PO i PSL. Radni PiS zarzucają Struzikowi, że doprowadził do zadłużenia Mazowsza. Obecnie wynosi ono z tytułu janosikowego ok. 180 mln zł. Janosikowe to system subwencjonowania biedniejszych województw z części środków przekazanych przez bogatsze samorządy. Samorząd woj. mazowieckiego, który jest płatnikiem tych subwencji, musiał zaciągnąć kredyty na uregulowanie płatności z tego tytułu, by uregulować zaległe raty z 2013 r.

▲ **Bałkany.** 14 krajów UE odpowiedziało dotychczas na prośby dotkniętych powodzią Serbii oraz Bośni i Hercegowiny o przekazanie sprzętu ratunkowego i pomocy humanitarnej – poinformowała wczoraj Komisja Europejska. Wskutek katastrofalnych powodzi zginęły co najmniej 44 osoby. Ewakuowano kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tragiczny bilans tych największych od 120 lat powodzi na Bałkanach rośnie z dnia na dzień. **(PAP)**

Warszawa >> PO grozi zawiadomieniem prokuratury w sprawie pożyczki szefa PiS

Kaczyński: Pożyczyłem na leczenie mamy

Platforma Obywatelska oczekuje, że prezes PiS Jarosław Kaczyński przedstawi szczegóły pożyczki, którą uwzględnił w swym oświadczeniu majątkowym bez podania, od kogo pochodziła. Jeśli tego nie uczyni, PO nie wyklucza skierowania do prokuratury zawiadomienia w tej sprawie. Zapowiedzi te Kaczyński ocenił jako „śmiechu warte".

Tygodnik „Newsweek" napisał wczoraj, że Kaczyński 2,5 roku temu pożyczył 200 tys. zł. Nie wiadomo od kogo, bo prezes PiS odmawia podania nazwiska swego wierzyciela. Punkt XI oświadczenia majątkowego wypełnianego przez posłów nakazuje ujawnienie wszystkich pożyczek i kredytów powyżej 10 tys. zł wraz ze szczegółami, dotyczącymi m.in. także danych wierzyciela.

Szef sztabu wyborczego PO, europoseł Tadeusz Zwiefka ocenił wczoraj, że brak szczegółów dotyczących pożyczki świadczy o niedopełnieniu przez szefa PiS obowiązku, wynikającego z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jeżeli Kaczyński nie ujawni niezbędnych informacji, to możliwe jest skierowanie przez PO wniosku do prokuratury o sprawdzenie oświadczenia majątkowego szefa PiS.

– Ja już miałem parokrotnie składane z różnych powodów właśnie tego typu zawiadomienia – zawsze kończyło się to umorzeniami. To jest po prostu, łagodnie mówiąc, śmiechu warte. Trzeba będzie przejrzeć oświadczenia majątkowe w internecie innych i złożyć doniesienia na całe mnóstwo posłów, w tym – jak sądzę – także posłów PO – skomentował Kaczyński.

Wyjaśnił, że pożyczkę, o której pisze „Newsweek", zaciągnął na leczenie mamy.

– Musiałem mieć środki na obronę życia mojej mamy – była bardzo ciężko chora, potrzebowała całodziennej opieki. Trzeba było mieć panie pielęgniarki na etatach, a to bardzo dalece przekraczało moje dochody, w związku z tym musiałem się zapożyczyć – mówił szef PiS.

Odnosząc się do kwestii ujawnienia personaliów wierzyciela, tłumaczył, że jego sprawozdania majątkowe wiele razy sprawdzała sejmowa komisja etyki.

– Nigdy nie miała do mnie żadnych pretensji, a ja piszę o tych moich wierzytelnościach już od kilku lat, po prostu stwierdzam, że są to długi prywatne – powiedział Kaczyński. **(PAP)**

reklama

WYRÓWNYWANIE SZANS
NA RYNKU PRACY DLA OSÓB 50+

Mam na imię Anna.
Mam 53 lata i pracuję
w biurze.

Kiedy zaczynałam pracę,
uczyłam się od bardziej
doświadczonych kolegów.
Dziś to ja dzielę się
z innymi wiedzą i zdobytym
przez lata doświadczeniem.



Osoby po 50. roku życia są cennymi pracownikami. Ich doświadczenie, zaangażowanie i kompetencje przydadzą się w każdej firmie.

Dowiedz się więcej. Wejdź na **www.50plus.gov.pl**
oraz oglądaj nasze historie w każdy piątek o godz. 10.30 w TVP2.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Uniwersytet ŁÓDZKI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

R266514W01a

Ludzie >> W tym roku przypada 105. rocznica urodzin profesora Józefa Kosackiego

Dzięki niemu alianci zwyciężyli

Józef Kosacki, słynny konstruktor i wynalazca wykrywacza min, urodził się w Łapach.

Józef Stanisław Kosacki, syn Antoniego i Aleksandry z domu Roszkowska urodził się w 1909 roku. Maturę zdał w Częstochowie. W 1933 roku ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej. Po studiach, od września 1933 do lipca 1934 roku, Józef Kosacki odbył przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów w Modlinie i praktykę jako plutonowy podchorąży w Batalionie Elektrochemicznym w Nowym Dworze. Rok później, po ćwiczeniach rezerwy odbywających się w tej samej jednostce, został awansowany na stopień podporucznika rezerwy.

– Pracę zawodową podjął w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym na stanowisku kierownika działu wzmacniaków. Tam pracował do wybuchu wojny – opowiada Ireneusz Krzyżanowski z Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej we Wrocławiu.

4 września 1939 roku zgłosił się jako ochotnik do wojska. W kampanii wrześniowej brał udział pełniąc służbę w Grupie Technicznej w Oddziale Specjalnym Łączności.

Kosacki został internowany na Węgrzech i po ucieczce z obozu w grudniu 1939 roku w Paryżu zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych. – Po upadku Francji znalazł się w Anglii. Tam do roku 1943 był przydzielony do Centrum Wyszkolenia Łączności. Następnie do końca wojny pracował w Wojskowej Wytwórni Łączności w Londynie na stanowisku konstruktora sprzętu i kierownika kontroli – kontynuuje Ireneusz Krzyżanowski.

W 1941 roku dowództwo brytyjskie ogłosiło konkurs na wykrywacz min. Porucznik Kosacki zgłosił swoją konstrukcję, która wygrała w konkurencji z wieloma innymi. Kosacki odniósł tak ogromny sukces, że w Anglii rozpoczęto produkcję tego wykrywacza – w kilku nieznacznie różniących się wersjach. Najbardziej znany był „Polish Mine Detector nr 2".

Po powrocie do kraju wiosną 1947 roku Józef Kosacki wznowił pracę w Przemysłowym Instytucie Telekomunikacji obejmując tę samą funkcję, jaką pełnił przed wybuchem wojny.

Następnie kierował tam Zakładem Techniki Impulsowej, gdzie konstruowano pierwsze w Polsce układy impulsowe.

Kolejnym rozdziałem w życiu zawodowym docenta w 1955 roku, a później profesora (1964 rok WAT) Józefa Kosackiego stała się elektronika jądrowa. Od 1956 roku pracował w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku koło Warszawy, gdzie od 1956 roku aż do przejścia na emeryturę w 1976 roku był kierownikiem Zakładu Elektroniki. Pod jego kierunkiem prowadzono tam bardzo nowatorskie jak na owe czasy prace m.in. nad wielokanałowymi analizatorami amplitudy i czasu.



Pierwszy raz wykorzystano wykrywaczy w bitwie pod El Alamein, w Afryce Północnej, w 1942 roku



Dzięki Józefowi Kosackiemu powstało pierwsze elektryczne urządzenie dla żołnierza na polu walki

Równolegle z pracą w IBJ profesor prowadził działalność dydaktyczną w Wojskowej Akademii Technicznej. Wypromował kilkunastu doktorów w IBJ i WAT.

Nie zapomniano profesorowi jego wojennych zasług. Odznaczony był Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski (1959 rok), dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi (1942, 1954), brytyjskim Defence Medal (1946) i dwukrotnie Medalem Wojska Polskiego (1946, 1947) oraz odznaczeniami resortowymi.

Gdy zmarł w 1990 roku, został pożegnany z pełnymi honorami wojskowymi.

Największym osiągnięciem Józefa Kosackiego pozostał jednak jego wykrywacz min. Było to pierwsze elektroniczne urządzenie na wyposażeniu żołnierza na polu walki. Pomysł por. Kosackiego nie został jednak opatentowany. Twórca podarował go armii brytyjskiej, za co otrzymał podziękowanie od samego króla Jerzego IV.

– Anglicy byli zadowoleni, że do współpracy z Amerykanami mogą wnieść coś, czego tamci nie mają – tak wspominał Jan Zakrzewski, oficer w Polskim Centrum Wyszkolenia Łączności w St. Andrews w Szkocji.

Pierwszy raz wykorzystano wykrywacze w bitwie pod El Alamein, w Afryce Północnej, w 1942 roku, gdzie gen. Rommel okopał swe dywizje za szerokimi pasami pól minowych, sięgającymi nawet 8 kilometrów głębokości. Dzięki zastosowaniu tych wykrywaczy (500 sztuk) wojska brytyjskie posuwały się znacznie szybciej przez silnie zaminowane tereny pustynne.

– W ciągu jednej nocy wykonano przejście przez pole minowe czterokilometrowej szerokości na odcinku długości 10 kilometrów – podkreśla Ireneusz Krzyżanowski. – Ciekawostką jest fakt, że w przejściu dla piechoty min nie usuwano, zaznaczając tylko ich położenie dużymi, białymi kapturami. Usuwane były jedynie miny w przejściach dla czołgów, znaczonych białymi taśmami.

Wcześniej stosowane metody wykrywania min ukrytych w piasku były powolne i niebezpieczne.

– Można było stosować je tylko w dzień. Zespół 42 saperów mógł oczyścić przejście na szerokość dwóch czołgów i głębokość 200 metrów przez godzinę, stosując te urządzenia 9 saperów wyposażonych w 3 wykrywacze mogło oczyścić w takim samym czasie 400 metrów, nawet w nocy – przypomina Krzyżanowski.

Wykrywacze oparte na pomyśle Józefa Kosackiego wykorzystywane są przez wszystkie armie świata od czasów II wojny światowej do czasów współczesnych. W Wojsku Polskim znane są pod nazwami W-2-P, W-3-P, W-4-P oraz WM-1, poszczególne typy różnią się szczegółami konstrukcyjnymi i parametrami technicznymi.

(opr. jul)

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia
bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.
Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.
Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".
Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.
Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Tandem wspiera SP nr 4 w Suwałkach

Pasja i wiedza na dwóch kółkach

Jeździłem na rowerach, lubiłem rowery i byłem, można powiedzieć, dłużnikiem rowerów – śmieje się Marek Iwanicki, właściciel suwalskiego Tandemu. W naszej kampanii pomaga Szkole Podstawowej nr 4 w swoim mieście, uważając, że warto wspierać inicjatywy, stawiające na rozwój edukacji młodych ludzi.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Pasja, ale przede wszystkim praca – tak brzmi dewiza Jolanty Nowakowskiej, dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach. To właśnie tej szkole Marek Iwanicki, właściciel firmy Tandem, zaprenumerował na marzec i maj wydawnictwa związane z kampanią „Czytam, więc wiem". Jego dzieci uczą się w placówce, zarządzanej przez Jolantę Nowakowską. Ale i dewiza, jaką w życiu kieruje się pan Marek, jest podobna do już tu przytoczonej.

Tandem to nazwa sklepu rowerowego Marka Iwanickiego, który to biznes – jak przyznaje jego właściciel – wyrósł z młodzieńczych pasji i zainteresowań. Jednak nie da się ukryć, że gdyby nie praca oraz stałe rozwijanie swoich umiejętności, firma nie miałaby szans utrzymać się na bardzo konkurencyjnym rynku.

A rozwijała się od małego sklepiku, obsługiwanego przez właściciela, po prężną firmę, zatrudniającą kilka osób. Po kilku zmianach adresu Tandem przyjmuje dziś klientów przy ul. Reja 46E, w obiekcie, który zdecydowanie zasługuje na miano salonu rowerowego. I to zarówno ze względu na wielkość (a tym samym możliwości prezentacji sprzętu), dostępność marek i rodzajów rowerów, jak też profesjonalną i uprzejmą obsługę, która o każdym modelu potrafi rozmawiać zarówno z laikiem, jak i klientem, który nie po raz pierwszy wybiera rower lub określony jego typ.

– Mamy w Tandemie ofertę najlepszych marek zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych – mówi Marek Iwanicki. – Zapraszamy po rowery górskie, miejskie, jak też trekkingowe czy wyczynowe. Do tego oczywiście jest bardzo szeroki wybór akcesoriów i środków konserwujących. Innymi słowy – wszystko, czego cyklista potrzebuje. Proszę mi wierzyć, że tak szeroki wachlarz oferty dla cyklistów ma jeszcze chyba tylko Białystok.

Pan Marek podkreśla, że wraz z latami rosła nie tylko liczba marek, dostępnych w Tandemie, ale też wiedza jego i personelu na ten temat.

– Na początku miałem po prostu wiedzę użytkownika roweru – informacje praktyczne, związane z jazdą w rożnych warunkach i koniecznością rozwiązywania problemów w różnych sytuacjach – opowiada Marek Iwanicki. – Potem uzupełniałem te informacje, korzystając z fachowych pism, kursów i szkoleń, bo przecież technologie zmieniają się, producenci stosują coraz ciekawsze mechanizmy. I teraz tą stroną mojego biznesu zajmują się przede wszystkim moi pracownicy. Świetni fachowcy, prawdziwi pasjonaci tej branży. Ja bardziej skupiłem się na menedżerskich stronach prowadzenia firmy.

Sklep nie pozostawia klientów samych sobie po dokonaniu zakupu: przez pierwszy rok Tandem zapewnia darmowy przegląd roweru. W kolejnym roku taki serwis prowadzony jest z 50-procentową bonifikatą.

– Potem każdy nasz klient ma zniżkę serwisową w stosunku do opłat dla innych rowerzystów, którym oczywiście także zapewniamy przegląd rowerów kupionych w innych firmach – zapewnia pan Marek. – A ponadto, gdy klient wyrośnie z kupionego u nas roweru, może go nam oddać w komis – dodaje. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ 215 szkołom pomagają w maju przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.
▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.
▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja

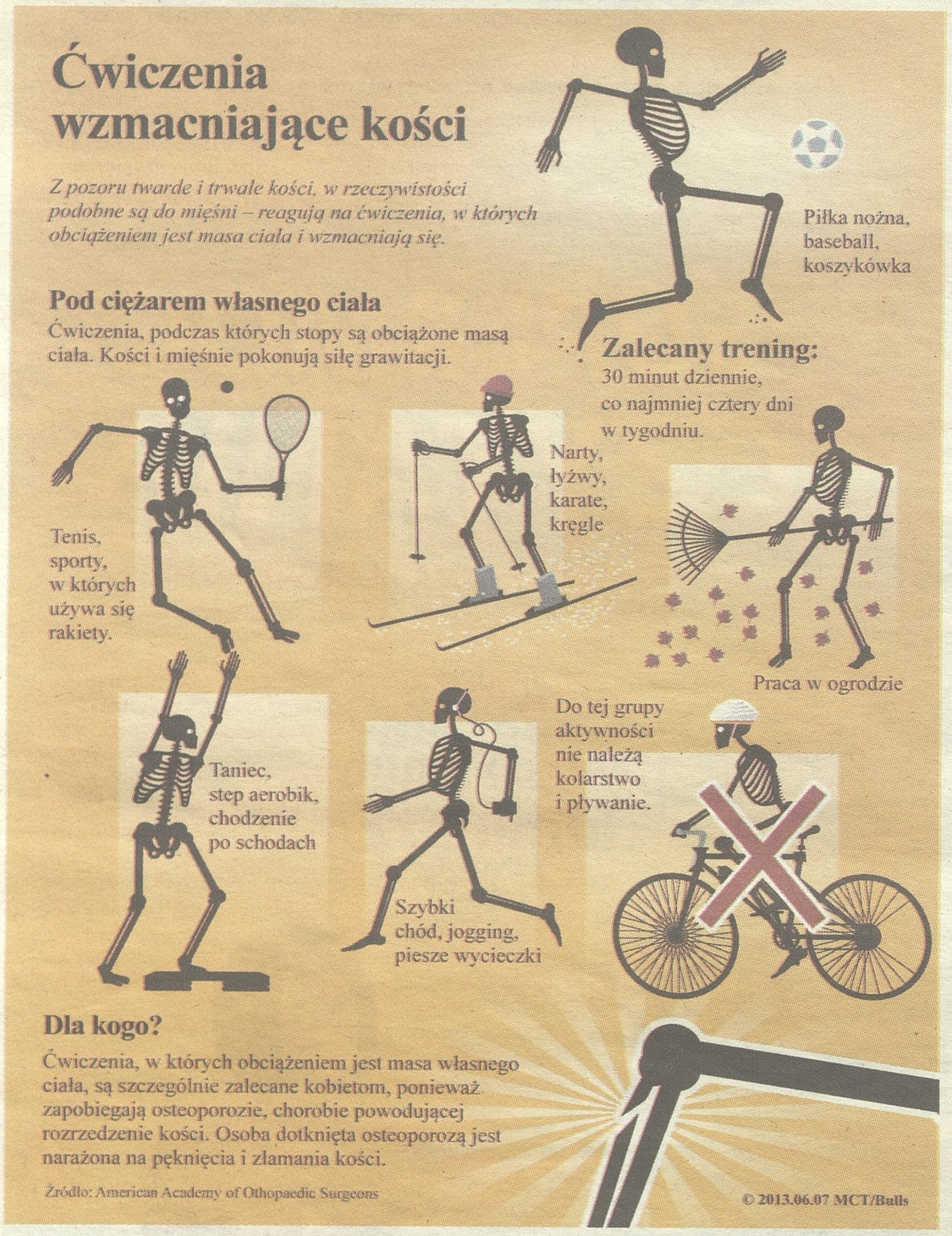


czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Gazeta Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONORowi:
PATRONI MEDIALNI: pap Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Urazy groźne dla seniorów >> Dobra rehabilitacja pozwala na powrót do zrowia i formy

Uszkodzony staw można wymienić



Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Złamania kości udowej u osób młodych zdarzają się najczęściej na skutek silnych urazów. Na przykład w wyniku wypadku samochodowego. Tymczasem u seniora tak poważnym złamaniem może skończyć się nawet błahy z pozoru upadek. Wszystko dlatego, że z wiekiem nasze kości stają się coraz bardziej kruche. Zwłaszcza u osób, które cierpią na osteoporozę.

– Dlatego też większość pacjentów ze złamaniem szyjki kości udowej to ludzie starsi – mówi Marcin Krukierek, fizjoterapeuta.

Kiedy należy podejrzewać złamanie? Sygnałem alarmowym jest silny ból w okolicy stawu biodrowego. Dolegliwości często uniemożliwiają chodzenie. W miejscu urazu pojawi się także obrzęk, zaczerwienienie. Noga może być skręcona na zewnątrz. Bez pomocy specjalistów się nie obejdzie. Podstawowym sposobem leczenia jest operacyjne zespolenie złamanej kości lub wstawienie endoprotezy stawu biodrowego.

– Operacje mogą być związane zarówno ze złamaniem w obrębie samego stawu, jak i z uszkodzeniami elementów stawowych na skutek zmian zwyrodnieniowych, przebytych stanów zapalnych czy martwicy tkanek. Zastosowane elementy, m.in. śruby, płyty, gwoździe oraz endoprotezy, mają wpływ na dobór późniejszych metod rehabilitacyjnych – wyjaśnia Marcin Krukierek. Dlatego proces usprawniania po operacjach stawu biodrowego jest ściśle związany z zastosowaną przez lekarza metodą leczenia.

– Nim zacznie się rehabilitacja, konieczne jest szczegółowe omówienie konkretnego przypadku z lekarzem prowadzącym – podkreśla fizjoterapeuta.

Głównym celem rehabilitacji zawsze jest maksymalne usprawnienie operowanego stawu. Aby to osiągnąć, konieczna jest praca nad zwiększeniem zakresu ruchu oraz siły mięśni. Wskazane są także zabiegi przeciwzapalne, przeciwbólowe oraz przyspieszające regenerację tkanek, np. magnetostymulacja, laseroterapia. – Bardzo ważne są ćwiczenia usprawniające oraz ponowna nauka chodu – dodaje nasz ekspert. - W całym procesie rehabilitacji istotna jest ocena ogólnego stanu chorego, trzeba wziąć pod uwagę wiek pacjenta, choroby współtowarzyszące. Dlatego niejednokrotnie konieczne są również konsultacje z internistą czy kardiologiem.

Zabieg wymiany stawu biodrowego to poważna operacja i proces usprawniania po powrocie ze szpitala trwa długo. W początkowym okresie konieczne jest także odciążanie leczonej kończyny przez stosowanie chodzików, kul, lasek.

– Niewskazane jest zbytnie forsowanie stawu przez nadmierne zginanie czy przywodzenie nogi, np. poprzez wykonywanie skłonów czy zakładanie nogi na nogę w trakcie siedzenia – przestrzega Marcin Krukierek.

W powrocie do kondycji sprzed wypadku kluczowe znaczenie ma nauczenie chorego samodzielnego wykonywania czynności dnia codziennego, np. prawidłowego wstawania z łóżka lub krzesła, zakładania obuwia, podnoszenia przedmiotów z ziemi. Tak aby nie doszło do zwichnięcia protezy stawu biodrowego. – Nawet u osób w podeszłym wieku i niezbyt dobrym stanie ogólnym po operacji stawu wcześnie rozpoczęta i dobrze prowadzana rehabilitacja pozwala na powrót do zdrowia i dobrej formy – zapewnia Marcin Krukierek.

Zgrany duet: wapń i witamina D

▲ Witamina D ma kolosalne znaczenie dla stanu kości, gdyż zwiększa wchłanianie wapnia z przewodu pokarmowego. „Słoneczna witamina" (tak się o niej mówi, gdyż powstaje w naszym organizmie pod wpływem promieni słonecznych) oddziałuje także na tkankę kostną poprzez pobudzanie powstawania komórek kościotwórczych, czyli osteoblastów.

▲ U osób, którym brakuje witaminy D, łatwiej i szybciej dochodzi do patologicznych zmian w kościach. Najbogatszymi źródłami witaminy D są: mięso ryb, żółtka jaj, masło, wątróbka.

▲ Do niedoborów witaminy D może dojść u osób, które unikają słońca lub używają kremów z wysokim filtrem, gdyż te ograniczają syntezę witaminy D w skórze. Dlatego najnowsze wytyczne zalecają, aby od października do marca przyjmować suplementy, które zawierają witaminę D3.

Warto wiedzieć >>

Osteoporoza osłabia kości

▲ To jedna z najczęściej występujących chorób kości. Schorzenie prowadzi do zmniejszenia ich gęstości mineralnej. W efekcie, może łatwo dojść do złamań, nawet po niewielkim urazie. Złamania osteoporotyczne występują najczęściej w kręgosłupie, kości przedramienia i szyjce kości udowej.

▲ Utratę gęstości mineralnej kości mogą przyspieszyć: dieta z małą ilością wapnia i witaminy D, nadużywanie alkoholu, palenie papierosów, siedzący tryb życia, niedowaga oraz trwałe unieruchomienie.

▲ Odczuwalne objawy osteoporozy pojawiają się dopiero w zaawansowanym stadium. Dopóki nie dojdzie do złamań, ubytek masy kostnej postępuje powoli, bez bólów, które mogłyby być ostrzeżeniem.

▲ Badaniem pozwalającym wykryć chorobę jest densytometria kości. Profilaktycznie warto wykonać ją po raz pierwszy ok. 45. roku życia. Badanie zaleca się szczególnie kobietom po menopauzie, a u mężczyzn – ok. 65.-70. roku życia.

▲ Badanie densytometryczne jest bezbolesne, trwa kilka minut i nie wymaga specjalnych przygotowań ze strony pacjenta. W diagnostyce osteoporozy zaleca się wykonanie także podstawowych badań laboratoryjnych (morfologia krwi, badanie funkcji nerek i wątroby) oraz ocenę gospodarki wapniowo-fosforanowej. **(ewa)**

Co możesz zrobić sam >>

Sprawdź, które produkty warto jeść, by mieć mocne kości

▲ **Nabiał.** Bardzo ważne są produkty bogate w wapń. Najlepszym źródłem wapnia są mleko i przetwory mleczne. Nabiał zawiera wartościowe białko oraz witaminy z grupy B.

▲ **Zielone warzywa.** Są bogate w wapń. Tego cennego pierwiastka nie brakuje między innymi w brokułach, fasolce szparagowej, kapuście, natce pietruszki.

▲ **Orzechy.** Szczególnie wartościowe są migdały, orzechy włoskie i laskowe. Młodszym dzieciom lepiej podawać je drobno posiekanie lub zmielone. Orzechy warto traktować nie tylko jako dodatek do innych potraw, ale i wartościową, samodzielną przekąskę.

▲ **Ryby morskie.** Witaminy D najwięcej znajdziemy w tłustych rybach, na przykad łososiu czy śledziu. Sporo zawierają jej także mleko, ser żółty, masło i jajka.

▲ **Wątróbka.** Jest bogata m.in. w fosfor. To pierwiastek niezbędnym do życia, jego duża część znajduje się w kościach. Fosfor znajdziemy także w serze żółtym, orzechach, warzywach strączkowych, mięsie, mleku, jajkach. **(ewa)**

Zdrowie kobiet

Osłabiony staw biodrowy

Często kobiety po menopauzie, u których pojawiła się osteoporoza, doznają pęknięcia lub złamania kości udowej w pobliżu stawu biodrowego.

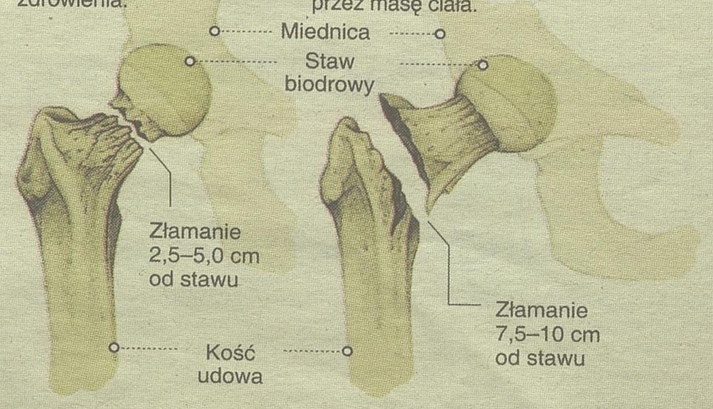


Najczęstsze typy złamań

Stanowią 90% złamań kości w pobliżu stawu biodrowego:

■ Szyjki kości udowej
Złamanie może zakłócić dopływ krwi do obszaru biodra; hamuje to proces zdrowienia.

■ Międzykrętarzowe
W miejscu przymocowania mięśni nogi i pośladka; w tym punkcie następuje dystrybucja naprężeń powodowanych przez masę ciała.



Czy nastąpiło złamanie?

■ Szybki i prosty test:

■ Pacjent leżąc na plecach powinien najpierw unieść nogę bez obciążenia, następnie z obciążeniem.

■ Ból w pachwinie lub udzie w jednej z prób oznacza złamanie.

© 2005.04.13 KRT/Bulls
Źródło: Maine Joint Replacement Institute (USA), Southeast Preventive Health (USA), American Academy of Orthopedic Surgeons

Niepełnosprawność. Jak ją się orzeka

ŚWIADCZENIA (cz. 1) Orzeczenie o niepełnosprawności to dokument, którego posiadanie daje wiele korzyści. Sprawdź, jak je uzyskać.

Osoba niepełnosprawna ma prawo do różnych ulg i uprawnień. Dzięki nim może mieć na przykład dodatkowy urlop wypoczynkowy, pomoc finansową czy rzeczową. Przede wszystkim musimy jednak wiedzieć, że istnieją dwa niezależne systemy orzekania o niepełnosprawności.



fot. Fotolia

O orzeczenie o niepełnosprawności dla dziecka musi wystąpić na przykład jego mama

DO CELÓW RENTOWYCH

1. Dotyczy orzekania o zdolności do zatrudnienia bądź jej braku.

2. Badania odbywają się w trakcie posiedzeń komisji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) oraz komisji lekarskich podległych Ministerstwu Obrony Narodowej (MON) lub Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA).

NIEZWIĄZANY Z RENTĄ

1. Do celów pozarentowych lub ulg i uprawnień.

2. Dotyczy orzekania o niepełnosprawności i jej stopniu oraz o wskazaniach do ulg i uprawnień.

3. Badania odbywają się w trakcie komisji miejskiego/powiatowego/wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności.

I tym właśnie systemem się zajmiemy.

ORZEKANIE O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

1. Nie jest oceną stanu zdrowia osoby orzekanej, ale ograniczeń w możliwości jej funkcjonowania w życiu społecznym i zawodowym - będących następstwem naruszenia sprawności organizmu.

2. Niezdolność do samodzielnej egzystencji oznacza naruszenie sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym zaspokajanie bez pomocy innych podstawowych potrzeb życiowych, za które uważa się przede wszystkim samoobsługę, poruszanie się i komunikację.

NARUSZENIE SPRAWNOŚCI ORGANIZMU

Naruszenie uważa się za:

- trwałe (stałe) - jeżeli według wiedzy medycznej stan zdrowia nie rokuje poprawy;
- okresowe - jeżeli według wiedzy medycznej może nastąpić poprawa stanu zdrowia.

POTWIERDZENIE NA PIŚMIE

Prawnym potwierdzeniem niepełnosprawności, pozwalającym na formalne zaliczenie do grona takich osób, są orzeczenia o:

- stopniu niepełnosprawności - w przypadku osób powyżej 16 roku życia;
- niepełnosprawności - w przypadku dzieci do 16. roku życia

ORZECZENIE O STOPIEŃ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jak sama nazwa wskazuje - przewiduje przypisanie niepełnosprawności do określonego stopnia. I tak może on być:

- znaczny;
- umiarkowany;
- lekki.

ZNACZNY STOPIEŃ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

1. Zalicza się do niego osoby z naruszoną sprawnością organizmu, które są:

- niezdolne do pracy; albo
- zdolne do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej.

2. Wymienione wyżej osoby muszą jednocześnie wymagać stałej lub długotrwałej opieki oraz pomocy innych, ponieważ w związku ze swoją niezdolnością do samodzielnej egzystencji nie są w stanie pełnić tak zwanych ról społecznych (codzienna normalna aktywność).

3. Zaliczenie do znacznego stopnia niepełnosprawności możliwe jest, gdy u danej osoby występują jednocześnie ograniczenia w wykonywaniu zatrudnienia oraz konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy.

UMIARKOWANY STOPIEŃ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Do niego mogą być zaliczone trzy grupy osób:

- niezdolne do pracy;
- zdolne do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej;
- wymagające czasowej lub częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

LEKKI STOPIEŃ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Zaliczamy do niego osoby o naruszonej sprawności organizmu:

- powodującej w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy w porównaniu do tej, jaką wykazuje osoba o podobnych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną;
- mające ograniczenia w pełnieniu ról społecznych - dające się wyrównać przy pomocy wyposażenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze lub techniczne.

WARTO WIEDZIEĆ

Osoby o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mogą zatrudnić się u pracodawcy, który nie zapewnia warunków pracy chronionej. Jest to możliwe w przypadkach przystosowania stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej (potwierdzonego pozytywną opinią inspekcji pracy) oraz zatrudnienia w formie telepracy.

GDY SPRAWA DOTYCZY DZIECI

1. Orzeczenie o niepełnosprawności zespół wydaje osobie, która nie ukończyła 16.roku życia.

2. Taki dokument wydaje się na wniosek wniesiony przez przedstawiciela ustawowego dziecka, na przykład mamę, tatę czy innego prawnego opiekuna.

3. Niepełnosprawność określa się na czas określony - jednak na okres nie dłuższy niż do ukończenia przez dziecko 16. roku życia.

Zapamiętaj: Gdy dziecko skończy 16 lat, można złożyć wniosek o wydanie dla niego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

4. Dziecko zaliczane jest do osób niepełnosprawnych, jeżeli ma naruszoną sprawność fizyczną lub psychiczną o przewidywanym okresie trwania powyżej 12 miesięcy z powodu:

- wady wrodzonej;
- długotrwałej choroby lub uszkodzenia organizmu;

- które skutkują koniecznością zapewnienia całkowitej opieki lub pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych (w sposób przewyższający wsparcie potrzebne innym dzieciom w tym wieku).

WSKAZANIA DO ULG I UPRAWNIEŃ

1. Orzeczenie o wskazaniach do ulg i uprawnień zespół orzekający wydaje osobie, która ukończyła 16. rok życia i posiada jedno z następujących orzeczeń:

a) ważne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o:

- całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji;
- całkowitej niezdolności do pracy;
- częściowej niezdolności do pracy;

b) ważne orzeczenie organu rentowego (ZUS, MSWiA, MON) - wydane przed 1 stycznia 1998 roku - o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów;

c) ważne orzeczenie KRUS-u - wydane przed 1 stycznia 1998 roku - o niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

2. Orzeczenie o wskazaniach do ulg i uprawnień wydaje się do czasu upływu ważności wyżej wymienionego orzeczenia o inwalidztwie lub niezdolności do pracy (art. 5 i 62 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).

3. Orzeczenia o wskazaniach do ulg i uprawnień mogą być wydane jedynie po zbadaniu osoby przez lekarza - członka składu orzekającego.

4. Od wydanego w tym trybie orzeczenia nie można się odwołać!

KIEDY ORZECZENIE

Wydanie orzeczenia następuje na wniosek osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego złożony w miejskim/powiatowym zespole do spraw orzekania o niepełnosprawności - właściwym dla miejsca jej stałego pobytu. Wyjątek w tym zakresie dotyczy osób: • bezdomnych • przebywających poza miejscem stałego pobytu ponad dwa miesiące ze względów zdrowotnych lub rodzinnych • przebywających w zakładach karnych i poprawczych oraz domach pomocy społecznej i ośrodkach wsparcia.

GDZIE ZAŁATWISZ SPRAWĘ

O adresy zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności pytaj w swoim urzędzie gminy lub wojewódzkim.

Ilona Burkowska

Konsultacja merytoryczna: Henryka Łukowiak, przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Gorzowie Wlkp.

CZYM JEST NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

Według ustawy niepełnosprawność oznacza trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu - w szczególności powodującą niezdolność do pracy. To pojęcie obejmuje więc kategorię zdolności do pełnienia przez człowieka ról społecznych.

Niepełnosprawność, zgodnie z ustawą, to niemożność efektywnego pełnienia ról społecznych. To jest wypełniania zobowiązania wynikającego z zajmowanej pozycji społecznej. A więc niemożność bądź trudności w codziennej aktywności i uczestnictwie.

Powyższe oznacza, że ocena stanu zdrowia nie jest jedynym wyznacznikiem niepełnosprawności. Orzecznictwo o niej uwzględnia bowiem zarówno fizyczne, psychiczne, jak i społeczne aspekty funkcjonowania człowieka.

TU ZNAJDZIESZ PRZEPISY

Zasady orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności oraz kryteria kwalifikowania do stopni niepełnosprawności regulują:

- ustawa z 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r., nr 127, poz. 721 z późn. zm.);
- rozporządzenie ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 15 lipca 2003 roku w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (Dz. U., nr 139, poz. 1328 ze zm.);
- rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 1 lutego 2002 roku w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16.roku życia (Dz. U., nr 17, poz. 162 ze zm.).

16
lat - to wiek brany pod uwagę odnośnie dzieci

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WWW.WSPOLCZESNA.PL

PUSZCZE PODLASIA - KOLEKCJA 20 MAP

OD 26 MAJA, TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ KOLEKCJA 20 MAP PUSZCZ: AUGUSTOWSKIEJ, BIAŁOWIESKIEJ I KNYSZYŃSKIEJ.

W gazecie od **26.V** wyjątkowa kolekcja



Na mapach znajdziesz m.in.:

- szlaki turystyczne: wodne, piesze i rowerowe
- tereny rekreacyjne: pola biwakowe, parkingi, noclegi
- opisy najciekawszych miejsc wraz ze zdjęciami

Dokładna skala – 1:50 000, wygodny format.

Kolekcja w cenie gazety!

LASY PAŃSTWOWE
90 LAT 1924–2014 Lasów Państwowych
70 Lat Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku

Kolekcja przygotowana przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Białymstoku we współpracy z nadleśnictwami.

Prezentacje >> Mieszkańcy podsokólskiej wsi wymyślili oryginalny sposób na promocję

Zapraszają na cygański kociołek

Potomkowie Romów z Sokólszczyzny postanowili wykorzystać swoje pochodzenie. Założyli stowarzyszenie, zespół i zaczęli organizować jedyne w swoim rodzaju imprezy.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Fot. D. Biziuk



Członkowie zespołu „Cygańskie serca" z Igrył koło Sokółki. Podczas niedzielnej imprezy – Dnia Kociołka Cygańskiego – kapela chętnie pozowała do pamiątkowych zdjęć.

Igryły to niewielka wieś koło Sokółki. Można w niej naliczyć nieco mniej jak 50 domów. Cztery lata temu mieszkańcy Igrył postanowili wziąć przykład z Tatarów, którzy bardzo skutecznie wypromowali swoją kulturę, tradycję i kuchnię. Tak zrodził się pomysł, żeby przypomnieć o romskich korzeniach sporej liczby mieszkańców tej podsokólskiej wsi.

Taborów już nie ma

– Jesteśmy potomkami tych, którzy w XVII wieku przyjechali na te tereny z taborami. Kiedy Cyganie osiedli na jednym miejscu, tabory przestały być użyteczne i zniknęły z krajobrazu Igrył – powiedział Wojciech Januszkiewicz, prezes Stowarzyszenia Dziedzictwo Kulturowe Igrył.

Śladów po romskich osadnikach na tym terenie można dopatrzeć się w wyglądzie mieszkańców tej wsi.

– Wielu przyjezdnych twierdzi, że mamy cygańskie rysy. Śniada cera, ciemne włosy to w Igryłach codzienność – przyznał Wojciech Januszkiewicz.

Kuchnia palce lizać

Mieszkańcy wsi założyli Stowarzyszenie Dziedzictwo Kulturowe Igrył. Jego celem było m.in. wypromowanie romskiej kuchni, tradycji, zwyczajów i barwnego folkloru.

– Zamierzony cel udało się osiągnąć, idąc do przodu małymi kroczkami. Organizowaliśmy warsztaty kuchni romskiej, gdzie opowiadaliśmy o pysznych potrawach przyrządzanych przez Cyganki. Podczas warsztatów zapraszaliśmy do spróbowania cygańskiego kociołka. Jego smak szybko zyskał wielu amatorów – powiedział prezes Stowarzyszenia Dziedzictwo Kulturowe Igrył.

W 2011 roku we wsi po raz pierwszy zorganizowano Dzień Jadła Cygańskiego. Kameralna impreza spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Cygańskie specjały momentalnie zniknęły ze stołów. Podobnie było na kolejnych edycjach imprezy. Najwięcej smakoszy gromadziło się zawsze wokół kociołka, czyli jednogarnkowej potrawy z warzyw, boczku, kiełbasy, różnych przypraw i – czasami – odrobiny koniaku.

– Każda gospodyni wrzuca do kociołka inny zestaw mięs i przypraw. Wszystko to kwestia smaku i upodobań kulinarnych – powiedziała Agata Iwanowska z Igrył.

To właśnie przyrządzone przez nią danie można było spróbować podczas Dnia Kociołka Cygańskiego, jaki odbył się w Igryłach w minioną niedzielę. Przez imprezę przewinęły się niezliczone tłumy.

Taniec, muzyka i śpiew

– Kiedy zaczynaliśmy promować Igryły, zdawaliśmy sobie sprawę, że na Podlasiu nie ma takiej drugiej wsi. Powrót do cygańskich tradycji okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Widać to chociażby po zainteresowaniu, z jakim spotykają się nasze imprezy – stwierdził Wojciech Januszkiewicz.

W Igryłach można nie tylko spróbować cygańskiej kuchni, ale też posłuchać romskiej muzyki. Wszystko za sprawą zespołu „Cygańskie serca". Kapela rodem z Igrył wystąpiła podczas niedzielnej imprezy. Tego dnia do wsi przyjechał też tabor cygański. Chętni mogli także posłuchać, co wywróżyła im z kart Cyganka. Do tej ostatniej ustawiły się długie kolejki.

Będzie sześć kultur

Najbliższa impreza w Igryłach szykowana jest na 20 lipca. Organizatorzy zapowiadają wówczas spotkanie z sześcioma kulturami. Nie zabraknie wśród nich romskich tradycji. Ci, którzy zdecydują się spędzić ten dzień w Igryłach koło Sokółki, mogą liczyć zarówno na smaczne jadło, jak i porządną porcję dobrej rozrywki. ▲



Z cygańskim taborem przyjechał na festyn Bogusław Lingo, mieszkaniec Igrył. – Ludzie lubią takie atrakcje – przyznał pan Bogusław.



Agata Iwanowska z Igrył to specjalistka od przyrządzania pysznej potrawy – kociołka cygańskiego

Uprawy >> Plantatorzy truskawek szacują straty po majowych przymrozkach

Mróz zniszczył dużo kwiatów

Już za niecałe dwa tygodnie na rynku pojawią się pierwsze truskawki z podlaskich plantacji. Owoców będzie jednak mniej niż przed rokiem.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Kilka mroźnych nocy na początku maja wyrządziło sporo strat na truskawkowych plantacjach. Fala mrozów przyszła w początkowej fazie kwitnienia krzaków. Wiadomo, że odbije się to na tegorocznych plonach.

– Mówi się, że 30 proc. owoców z pierwszych kwiatów daje 70 proc. plonów w danym sezonie. Z kolei 70 proc. owoców z końca kwitnienia daje 30 proc. plonów – wyjaśnił Franciszek Banel, plantator z Kumiały koło Korycina.

Największy ciężar mają pierwsze truskawki. Właśnie dlatego straty na plantacjach będą spore.

Fot. D. Biziuk



Na truskawkowych plantacjach mróz wyrządził spore straty. Uszkodzone kwiaty – z czarnymi środkami – nie dadzą już owoców.

Agrowłóknina nie na hektary

– Szacujemy, że mróz zniszczył nawet 80 proc. kwiatów truskawek deserowych, czyli konsumpcyjnych. Nieco lepiej rzecz się ma z odmianą przemysłową – przeznaczoną do zamrożenia. Tutaj straty są rzędu 20–30 proc. – poinformował Franciszek Banel.

Przymrozki były o tyle groźne, ponieważ niska temperatura utrzymywała się przez trzy kolejne noce. W takich warunkach atmosferycznych truskawki mogło uratować nakrycie krzAków zimową agrowłókniną. Problem jednak w tym, że u kogoś, kto ma plantację na kilku hektarach, takie rozwiązanie nie wchodziło w grę.

Cena to wróżenie z fusów

Chociaż wiadomo, że plony będą mniejsze niż przed rokiem, zdaniem plantatora z Kumiały, trudno w tej chwili wyrokować o cenie owoców.

– To byłoby wróżenie z fusów – przyznał Franciszek Banel.

Tymczasem, jak podaje portal twojapogoda.pl, szacuje się, że w tym sezonie ceny truskawek mogą się wahać na rynku hurtowym w granicach 5–7 zł za kilogram, a więc będą najtańsze od dwóch lat.

W tym roku pierwsze polskie truskawki pojawiły się w sprzedaży już na początku maja, czyli co najmniej o dwa tygodnie wcześniej niż zazwyczaj. ▲

Pomoc >> Będzie szansa, aby ubiegać się w banku o preferencyjny kredyt

Wojewoda powołał komisje szacujące straty w uprawach

Tak więc, rolnicy z województwa podlaskiego mogą liczyć na pomoc w postaci niskooprocentowanych kredytów.

Do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły dotychczas trzy wnioski o powołanie komisji szacujących straty w uprawach z gmin: Dobrzyniewo, Piątnica i Korycin. Straty te powstały w wyniku wiosennych przymrozków.

W przypadku Dobrzyniewa wniosek dotyczy 4 gospodarstw (przymrozki uszkodziły tam drzewa i krzewy owocowe, głównie jabłonie i grusze, a także porzeczki i borówki). W gminie Piątnica straty zgłosiło 6 gospodarstw (przymrozki uszkodziły sady i plantacje truskawek). W gminie Korycin straty zgłosiło do gminy jedno gospodarstwo sadownicze.

Gdy wpłynęły wnioski, wojewoda powołał w tych gminach komisje szacujące straty. W ich skład wchodzą przedstawiciele gminy i ODR. Komisje powinny zacząć działać jak najszybciej. Oszacują straty i sporządzą protokół, który trafi do urzędu wojewódzkiego i zostanie podpisany. Taki dokument będzie uprawniał rolnika do ubiegania się w banku o preferencyjny kredyt.

Pomoc w formie niskooprocentowanego kredytu (rolnik płaci 1,5 proc., resztę płaci bankowi państwo) przysługuje wtedy, jeśli straty w uprawach są wyższe niż 30 proc. średniej rocznej produkcji rolnika z ubiegłych trzech lat.

Jak stwierdziła Joanna Gaweł, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego, trzeba podkreślić, że wojewoda powołuje komisje do szacowania strat błyskawicznie, w ciągu kilku godzin od momentu, gdy wpłynie z gminy wniosek. Dlatego bardzo ważne jest, by rolnicy jak najszybciej zgłaszali swoje straty w gminie i pilnowali, by gminy szybko ten wniosek przesyłały.

Prawdopodobnie wnioski takie zamierzają złożyć także gminy Łomży i Klukowa. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (12-16 maja)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	90-100	80-90	80	-	90-100	80-90	90-95	90-100
żyto (q)	-	50	-	50-55	-	–	-	65-70	–
owies (q)	60	50-60	60-65	50-60	-	70	50-60	60-65	70
mieszanka zbożowa (q)		60-70	60-70	55-60	-	60-70	60-70	65-75	65-70
prosięta (para)	380-430	340-380	–	–	–	280-350	–	280-320	280-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(d)**

Inwestycje >>

Nowa linia Mlekpolu

Aż 9 mln euro zainwestowała Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol w zakładzie produkcyjnym w Bydgoszczy. Została tam otwarta najnowocześniejsza w Polsce i w Europie linia produkcyjna. Dzięki niej wzrośnie ilość produkowanego mleka.

Nowoczesna linia produkcyjna pozwoli na przetwarzanie nawet 28 tys. litów mleka na godzinę i maksymalnie 500 tys. litrów na dobę. Modernizacja zakładu włączonego w struktury SM Mlekpol w 2005 roku pochłonęła 9 mln euro.

– Dzięki tej inwestycji mogliśmy wymienić w zakładzie praktycznie wszystko – nawet kanalizację i posadzki – a co najważniejsze: zbudować najnowocześniejszy w Polsce i w Europie park maszynowy. Umożliwi to znaczny wzrost produkcji mleka. W bydgoskim oddziale SM Mlekpol wzrośnie również zatrudnienie. – powiedział Edmund Borawski, prezes SM Mlekpol w Grajewie. – Możliwości produkcyjne znacząco poprawią perspektywy w wypadku producentów mleka i członków SM Mlekpol z terenu województwa kujawsko-pomorskiego.

opr. (d)

Seminaria >>

Podlaskie Dni Pola

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zaprasza na cykl seminariów wyjazdowych pod nazwą „Podlaskie Dni Pola", które odbędą się w maju i czerwcu 2014 roku.

Oto terminy wyjazdów:
– 27 maja – Augustów
– 09 czerwca – Łomża
– 12 czerwca – Sokółka
– 17 czerwca – Białystok
– 29 czerwca – Szepietowo

Celem spotkań jest pokazanie w praktyce polowej możliwości uzyskania różnych efektów produkcyjnych przy wykorzystaniu potencjału poszczególnych odmian oraz zastosowaniu różnych poziomów intensywności gospodarowania.

opr. (d)

Krótko

▲ **Poznaj SGGW od podszewki** Mięsożerne rośliny, sokoły, alpaki, kury ozdobne, gady, karaluch i pająki, wystawa akwarystyczna, bitwa robotów, pokazy wyszkolenia psów i koni policyjnych, adopcja zwierząt ze schroniska, kiermasz ziół i kwiatów, rzeźbienie pilarką w drewnie, pomiary cholesterolu i porady dietetyczne, zwiedzanie Centrum Wodnego i Kliniki Koni to tylko niektóre atrakcje jakie przygotowała Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Dni SGGW, które odbędą się 23 i 24 maja br. Wszystkie wydziały SGGW zaprezentują swoją bogatą ofertę edukacyjną, a przyszli studenci mogą szczegółowo zapoznać się z zasadami rekrutacji na studia. Młodzież, otrzyma pełną informację o kierunkach studiów i wydziałach, a także o kursach organizowanych przez uczelniany KURSAR (www.kursar.pl). W trakcie Dni SGGW uczelnia organizuje konkurs „Start po indeks", w którym biorą udział tegoroczni maturzyści. Uczestnicy konkursu napiszą test z wybranego przedmiotu (biologia, chemia, matematyka, geografia, historia, fizyka). Zdobywcy pierwszych trzech miejsc (łączenie 18 osób) z poszczególnych przedmiotów otrzymają indeksy SGGW.

▲ **Wnioski za świnie** Jeszcze do 30 maja można składać wnioski o udzielenie pomocy finansowej w ramach nadzwyczajnych środków wspierania rynku wieprzowiny. Wnioski należy składać do oddziału terenowego ARR właściwego ze względu na miejsce siedziby stada, z którego pochodzą świnie dostarczone do uboju.

opr. (d)

Imprezy >> Już w najbliższą sobotę i niedzielę w Szepietowie

Zielona Gala – warto tu być

Rolnicy będą mogli obejrzeć i porównać około 160 maszyn biorących udział w pokazach.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Dla wielu rolników punktem kulminacyjnym Zielonej Gali będą pokazy Zielonej Gali, które rozpoczną się o 12.30 w niedzielę. Podczas pokazu zbioru zielonki, który zawsze cieszy się ogromnym zainteresowaniem rolników, zaprezentowane zostaną wszystkie najważniejsze technologie pozyskiwania pasz objętościowych z użytków zielonych.

– Rolnicy oglądający prezentacje będą mogli dokładnie przyjrzeć się pracy poszczególnych pras, a następnie sprawdzić stopień sprasowania i obejrzeć jakość obwiązania – mówi Katarzyna Jamiołkowska z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.



W tym roku pokazy Zielonej Gali rozpoczną się o godz. 12.30 w niedzielę

Zielonej Gali będą towarzyszyć różne wykłady – np. dotyczące nowych trendów w produkcji pasz objętościowych (opowie o tym Patryk Pawlak z firmy Sowul & Sowul). O tym, jak dobrać odpowiednie gatunki traw do stanowiska (a jest to klucz do uzyskania wysokojakościowej paszy objętościowej) będzie mówił Marcin Mierzejewski z firmy DSV Polska. O niewykorzystanym potencjale białka z pola opowie Aleksander Gruszko z firmy Timac Agro Polska.

Zielonej Gali towarzyszyć będą Targi Budownictwa Wiejskiego. Swoją ofertę zaprezentuje kilkudziesięciu wystawców. Będą m.in. materiały do budownictwa inwentarskiego oraz nowoczesne rozwiązania dla domu.

Podobnie jak w latach poprzednich, rozstrzygnięte zostaną konkursy: Hit Zielonej Gali i Hit Targów Budowlanych.

Więcej o Zielonej Gali i Targach Budownictwa Wiejskiego będzie można przeczytać w naszym dodatku „Współczesna w Szepietowie", który ukaże się 22 maja.

Technika >> Testowano najnowsze modele

Sprzęt na pokazach



Blisko pięciuset hodowców oraz pasjonatów nowoczesnego rolnictwa uczestniczyło w zeszłym tygodniu w pokazach maszyn rolniczych najnowszej generacji w Czyżewie i Grajewie.

Największe zainteresowanie rolników wzbudziły oczywiście ciągniki. Każdy mógł je osobiście przetestować i sprawdzić jak zachowują się w praktyce. Uwagę przykuwały zwłaszcza modele ciągników New Holland T5, T4, T6 i TD5. Traktory te posiadają silniki o dużej mocy i są kompatybilne z normami emisji Tier 4A, co zapewnia maksymalną wydajność i efektywność. Rolnicy po jazdach próbnych wyrażali też uznanie dla systemu podnośnika Lift-O-Matic Plus, który znacznie ułatwia prace w gospodarstwie.

Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się prasy belujące, zwłaszcza model New Holland BR6090 Combi, który redukuje obciążenie ciągnika i prasy oraz wysiłek ze strony operatora poprzez połączenie procesu belowania i owijania podczas jednego przejazdu przez pole. Ponadto podczas pokazu rolnicy mogli przetestować najnowsze modele maszyn pomocnych przy zbiorze zielonek.

– Poprzez pokazy nowoczesnych maszyny rolniczych chcemy pokazać jak w praktyce pracuje sprzęt najnowszej generacji i jak jego zastosowanie przekłada się bezpośrednio nie tylko na zyski gospodarstwa i oszczędności, ale również komfort pracy rolnika. Dzięki pokazom mamy bezpośredni kontakt z rolnikami i możemy poznać ich opinie, co sprawia, że w przyszłości możemy zaproponować jeszcze lepsze rozwiązania – mówi Łukasz Jarczyński, organizator pokazów, specjalista New Holland ds. maszyn do zbioru zielonek.

opr. (d)

reklama

IdeaExpert

Liczysz się Ty.

KREDYT DLA ROLNIKA W IDEA EXPERT – NAWET W 15 MINUT!

Rolnictwo to działalność, która wymaga stałych inwestycji – nowe maszyny, pomieszczenia gospodarcze, grunty, nie mówiąc już o takich materiałach, jak nawozy, nasiona, czy pasza dla zwierząt. Nakłady te z roku na rok rosną. Co więcej, nowe przepisy unijne przewidziane we Wspólnej Polityce Rolnej na lata 2014-2020 zobowiązują rolników do spełnienia szeregu tzw. ekologicznych wymogów, które również wiążą się z wydatkami. Na to, by z własnej kieszeni wyłożyć np. 200 tysięcy złotych na zakup nowego ciągnika, stać tylko niewielu. Z drugiej strony rezygnacja z zakupu maszyny może oznaczać spowolnienie rozwoju gospodarstwa, gdy ciągle psujące się stare urządzanie nie daje sobie rady z powiększonym areałem. W takiej sytuacji dobrym wyjściem jest wzięcie kredytu gotówkowego. Ciekawą ofertę kredytów dla właścicieli gospodarstw rolnych przygotowała firma doradztwa finansowego Idea Expert.

- Dla nas rolnicy to najważniejsza grupa Klientów – mówi Bartłomiej Skrzycki z białostockiego oddziału Idea Expert. *- Rozumiemy, że ich biznes wymaga stałych nakładów finansowych i ciągłego unowocześniania metod pracy. Dlatego przygotowaliśmy dla nich specjalną ofertę kredytową. Dzięki niej łatwo i bez uciążliwych formalności uzyskają finansowanie działalności związanej z gospodarstwem rolnym – dodaje. Na te cele rolnicy mogą uzyskać do 300 tysięcy zł, przy okresie kredytowania nawet do 10 lat. Dodatkowo, do wydania decyzji kredytowej nie trzeba przedkładać zaświadczenia o niezaleganiu ze składkami w KRUS-ie.*

- Średnia wielkość gospodarstwa w naszym województwie to ok. 12 ha. To bardzo dużo – mówi Bartłomiej Skrzycki. *- Wiemy, że zarządzając produkcją rolną na tak dużym obszarze nie zawsze ma się czas na kilkukrotną wizytę w banku. Dlatego pracownik naszego oddziału może sam przyjechać do rolnika i przedstawić mu ofertę, oszczędzając jego czas i nie odrywając go od pracy.*– dodaje pracownik Idea Expert.

To tylko jeden z powodów, dla których sieci pośrednictwa finansowego wydają się lepszym miejscem do ubiegania się o kredyt, niż oddział banku. Według Remigiusza Stupnickiego, eksperta ds. kredytów gotówkowych, firmy takie jak Idea Expert wyróżnia przede wszystkim fakt, że mogą zaoferować Klientowi o wiele szerszą ofertę, niż każdy z osobna bank obecny na rynku. *- Dla Klienta najważniejszą korzyścią jest możliwość sprawdzenia wielu ofert z różnych instytucji finansowych w jednym miejscu, porównania ich i dokonania wyboru pod kątem jego konkretnych potrzeb i możliwości"* – mówi Remigiusz Stupnicki - *W konkretnym banku doradca często może Klientowi zaproponować tylko jeden kredyt gotówkowy, albo jeden kredyt hipoteczny, jaki aktualnie jest w ofercie tego banku. Z kolei szukanie najlepszej opcji w kilku różnych instytucjach na własną rękę może zająć naprawdę dużo czasu* – dodaje:

W Idea Expert każdy Klient w trakcie jednej wizyty otrzyma przegląd nawet kilkunastu ofert z rynku. *- Współpracujemy z ok. 20 instytucjami finansowymi. Mamy w ofercie produkty banków z grupy Getin, PKO BP, Pekao S.A., Alior Banku, Banku BGŻ, BOŚ Banku, ING, Deutsche Banku i wielu innych* – mówi Remigiusz Stupnicki. *Dla rolników jest to szczególnie ważne, ponieważ każdy bank stosuje wobec nich nieco inne metody wyliczania zdolności kredytowej – dla jednego najważniejszy jest dochód sezonowy, dla innego wielkość gospodarstwa. Jeszcze inny zwraca uwagę na wysokość otrzymywanych dopłat z funduszy unijnych. Tym bardziej, zamiast sprawdzać po kolei oferty z poszczególnych banków, w poszukiwaniu tego, gdzie mamy największą zdolność kredytową, lepiej udać się do oddziału Idea Expert.*

W Idea Expert Klient oszczędza czas nie tylko podczas wyboru oferty. Również procedura decyzji kredytowej może trwać krócej. Dlaczego? Gdy Klient zdecyduje się już na konkretną ofertę, Doradca przygotuje z nim wszystkie dokumenty – tak, by proces przyznawania kredytu trwał jak najkrócej.

- Tempo uzyskania kredytu zależy nie tylko od banku, ale też od Klienta. Czasem brak jednego dokumentu sprawia, że bank nie może podjąć decyzji, a Klient niepotrzebnie się denerwuje - mówi Bartłomiej Skrzycki. *- Nasi Doradcy znają dokładnie procedury obowiązujące we wszystkich bankach, z którymi współpracujemy. Wiedzą, jakie dokumenty, w jakich formatach są potrzebne i starają się, by Klienci uzyskiwali kredyty jak najszybciej. Z niezłym skutkiem - z danych Idea Expert wynika, że wstępną decyzję kredytową można otrzymać już w ciągu 15 minut, a pieniądze mogą pojawić się na koncie nawet już po 2-3 godzinach!*

Skontaktuj się z naszym Doradcą już teraz!
785 936 432

Ze szczegółami specjalnej oferty Idea Expert dla rolników można zapoznać się w białostockim oddziale spółki, który znajduje się przy ulicy Sienkiewicza 26.

www.ideaexpert.pl

Idea Expert Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie 02-672, ul. Domaniewska 39,, wpisana do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy KRS, nr KRS 0000292108, NIP 7010090534, REGON 141138798, kapitał zakładowy 10 783 162 zł, w całości opłacony

Porady >> Samoobsługowe dystrybutory LPG różnią się od zwykłych

Jak samemu tankować gaz



1. Zanim rozpoczniemy tankowanie autogazu, założmy rękawice ochronne



fot. Bartosz Gubernat

2. Końcówkę pistoletu wprowadzamy do zaworu i blokujemy



3. Gaz płynie tylko wtedy, gdy wciskamy przycisk



Trzeba pilnować, by nie zatankować za dużo gazu

Samodzielne tankowanie LPG oferuje coraz więcej stacji. Jest to bezpieczne, ale trzeba trzymać się instrukcji obsługi.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Gaz można samodzielnie tankować do samochodu od ubiegłego roku. Stacja musi jednak posiadać specjalne dystrybutory. Wcześniej LPG mógł tankować tylko pracownik stacji, odpowiednio przeszkolony i wyposażony w specjalny ubiór. Wszystko ze względów bezpieczeństwa.

– Autogaz to paliwo o zupełnie innej charakterystyce niż benzyna, czy olej napędowy. W zetknięciu z ciałem jest bardzo niebezpieczny – mówi Ryszard Paulo, właściciel serwisu LPG i stacji paliw Eksa.

Autogaz to mieszanka propanu i butanu. Z dystrybutora do zbiornika w samochodzie podawany jest w fazie ciekłej. Dystrybutory i korki wlewu są skonstruowane tak, aby podczas tankowania paliwo nie wydostawało się na zewnątrz. Zdarza się jednak, że między pistoletem a zaworem w samochodzie zostaje niewielka ilość paliwa, która może być bardzo niebezpieczna. Jak tłumaczy Paulo, zagrożenie wynika z właściwości fizyko-chemicznych tego paliwa.

– Propan i butan w zależności od warunków i otoczenia mogą występować w fazie skroplonej albo lotnej. Pozostają one w fazie lotnej, w temperaturze otoczenia, gdy nie są pod dużym ciśnieniem. Tymczasem ciśnienie robocze w baku samochodu i zbiorniku na stacji wynosi od trzech od ośmiu atmosfer, a w takich warunkach oba gazy przechodzą w fazę ciekłą – dodaje fachowiec.

W zbiorniku gaz pozostaje jako ciecz, która rozpręży się dopiero pod niższym ciśnieniem i w temperaturze wyższej, niż przewidziana dla jej rozprężenia. W przypadku propanu to minus 42 stopnie, dla butanu minus 1 stopień Celsjusza. Im cieplej, tym gaz rozpręży się szybciej.

– Propan w temperaturach plusowych odparowuje bardzo gwałtownie, to tak, jakby na rozżarzony blat chlupnąć wodą. Ludzkie ciało jest dla tego gazu jak taki rozgrzany do czerwoności blat. Do odparowania gaz potrzebuje ciepła, które pobiera ze skóry, powodując obumarcie komórek pod wpływem gwałtownego ochłodzenia. Ręka po zetknięciu z takimi oparami wygląda jak po włożeniu do żaru – przestrzega Paulo. – Dlatego tankując gaz trzeba zachować daleko idącą ostrożność. Pistolet do zaworu w aucie należy wprowadzić bardzo uważnie i precyzyjnie, a potem dokładnie go zapiąć, aby gaz nie wydostawał się podczas tankowania. To samo dotyczy odpinania.

Samodzielne tankowanie gazu wiąże się z jeszcze jednym niebezpieczeństwem. Załóżmy, że butla ma 60 litrów pojemności. Taka wartość jest jednak pojemnością wodną. Zgodnie z przepisami bezpieczeństwa kierowca nie może nalać do niej tyle LPG. Maksymalne napełnienie gazem może wynieść 80 proc. pojemności wodnej zbiornika. Wszystko dlatego, żeby gaz, który zacznie się rozprężać pod wpływem wzrostu temperatury otoczenia, miał na to miejsce. W przeciwnym razie może dojść do eksplozji baku z autogazem.

– Owszem, w zbiornikach są zawory nadmiarowe, ale zdarza się, że ulegają awarii. Dlatego trzeba wiedzieć, ile można zatankować gazu – zaznacza Ryszard Paulo.

Samoobsługowe dystrybutory LPG różnią się od zwykłych sposobem podpięcia pistoletu i przyciskiem uruchamiającym przepływ gazu. Paliwo płynie tylko, gdy kierowca trzyma wciśnięty guzik. Gdy go puści, dopływ gazu jest odcinany. Takich urządzeń przybywa, choć nie są tanie – kosztują nawet 60 tysięcy złotych. ▲

reklama
Autoryzowany Serwis
▪blacharsko lakierniczy
▪mechaniczny
ŠKODA
TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl
A6691401a

Krótko

▲ **MSW: Nie zapłacisz mandatu, to nie skasują ci punktów karnych.** Punkty karne, zgromadzone przez kierowców, kasują się po roku. Urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych chcą to zmienić – punkty znikałby z konta kierowcy, tylko jeśli zapłaciłby mandat. Ma to ułatwić windykację grzywien za wykroczenia drogowe i zwiększyć wpływy do budżetu. Inną propozycją ministerialnych urzędników jest zabieranie prawa jazdy kierowcom przyłapanym na przekroczeniu dozwolonej prędkości o 50 km/h i więcej. Aby odzyskać uprawnienia, zmotoryzowany musiałby ponownie zdać egzamin. Projekty te wejdą w życie najwcześniej w przyszłym roku. Najpierw muszą je zaakceptować parlament i prezydent. **(dko)**

▲ **Bramki z autostrad mają zniknąć, myto wszyscy będziemy płacić elektronicznie.** Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wycofuje się z rozbudowy bramek na autostradach. W 2016 r. ma jest zastąpić system elektroniczny. Kiedy dokładnie ruszy, czy od razu obejmie autostrady koncesyjne i ile będzie kosztował – tego wszystkiego jednak nie wiadomo. W ubiegłym tygodniu GDDKiA ogłosiła, że zerwała kontrakt na rozbudowę bramek na autostradzie A4 Wrocław – Gliwice. Place poboru opłat miały być powiększone, bo dziś trasa często się korkuje. Z tej inwestycji się wycofano, bo w 2016 r. ma wystartować elektroniczny system poboru opłat drogowych od wszystkich kierowców. Prawdopodobnie będzie bazował na obecnym systemie viaTOLL. **(dko)**

▲ **Pasy bezpieczeństwa zapina większość.** Aż 83 proc. kierowców i 87 proc. pasażerów z przodu zapina w Polsce pasy bezpieczeństwa w samochodach osobowych. Na tylnych siedzeniach pasy zapina już tylko nieco ponad połowa pasażerów. To wyniki badania, jakie przeprowadzili eksperci z Politechniki Gdańskiej, Politechniki Krakowskiej oraz Fundacji Rozwoju Inżynierii Lądowej. Z zapiętymi pasami częściej jeździmy na drogach krajowych i w dużych miastach (ponad 85 proc. wszystkich osób siedzących w aucie). Nieco częściej pasy stosują kobiety niż mężczyźni (85 proc. w porównaniu do 81 proc.). **(dko)**

Prawo >> Policja nie zamierza odpuszczać piratom drogowym

Kara jest wyższa, a mandatów więcej

Mimo zaostrzenia kar, polscy kierowcy ciągle nagminnie rozmawiają w czasie jazdy przez telefon. Eksperci alarmują, że to skrajnie niebezpieczne.



Fot. sxc.hu

Podczas jazdy kierowca nie może rozmawiać przez telefon komórkowy, jeśli wymaga to oderwania rąk od kierownicy

Parking przed hipermarketem. Kierowca samochodu osobowego jedzie z przepisową prędkością 30 km/h. Chwyta do ręki telefon i odczytuje SMS. Wzrok od drogi odrywa tylko na 2 sekundy, jest przekonany, że prowadzi samochód bezpiecznie.

– Nic bardziej mylnego. Przez te dwie sekundy nie patrząc przed siebie pokonuje szesnaście metrów, czyli odległość równą szerokości siedmiu-ośmiu samochodów zaparkowanych wzdłuż trasy jego przejazdu. Zza każdego z nich może wyjść człowiek, który uderzając ciałem o twarde nadwozie w najlepszym wypadku dozna bolesnych złamań i potłuczeń. A jeśli będzie miał pecha, zginie – ostrzega Radosław Jaskulski, instruktor bezpiecznej jazdy ze Szkoły Auto prowadzonej przez Skodę.

Rozmowa przez telefon komórkowy w czasie jazdy, bez zestawu głośnomówiącego czy słuchawkowego, jest w Polsce surowo zabroniona. Mimo tego to prawdziwa plaga – jedno z najczęściej popełnianych wykroczeń. Sytuacji nie zmieniło nawet zaostrzenie kar w połowie 2012 roku, kiedy do 200 zł mandatu dołożono aż 5 punktów karnych. Policja wylicza, że w 2012 roku mandaty za to wykroczenie zapłaciło nieco ponad 27 tysięcy kierowców. W ubiegłym roku już prawie 90 tysięcy.

– Widocznie kary są ciągle za niskie. Żeby się o tym przekonać, wystarczy wyjść na ulicę – wielu kierowców prowadzi i trzyma telefon przy uchu. Pół biedy, gdy skończy się na kolizji w korku i pęknie plastikowy zderzak. Ale są sytuacje, gdy ktoś z tego powodu ginie albo zostaje kaleką. Komórka dekoncentruje i trzeba o tym pamiętać – mówi Paweł Międlar, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

W stolicy Podkarpacia policjanci karzą za to wykroczenie minimum kilkunastu kierowców dziennie. Krzysztof Superson, który patroluje drogi nieoznakowanym oplem insignią pamięta wiele sytuacji, gdy telefon doprowadził do wypadku.

– Niedawno jechaliśmy za kobietą rozmawiającą przez telefon na ulicy Marszałkowskiej w Rzeszowie. Była tak zajęta rozmową, że zanim zdążyliśmy ją zatrzymać, na rondzie Jana Pawła II zamiast skręcić w prawo, pojechała prosto na zieleniec. Innym razem mijaliśmy kierowcę skody, który w tym momencie uderzył w jadące przed nim auto. Przy uchu miał telefon, zapłacił podwójny mandat: za spowodowanie kolizji i rozmowę – mówi policjant.

Niedawno internet obiegła informacja o 32-letniej Amerykance, która wrzucając w czasie jazdy zdjęcie na swój profil w portalu Facebook wjechała wprost pod nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówkę i zginęła na miejscu.

Policjanci alarmują, że skutki rozmów i pisania w czasie jazdy SMS-ów lub e-maili mogą być opłakane.

– Mają rację. Jadąc samochodem z prędkością siedemdziesięciu kilometrów na godzinę, kierowca w ciągu sekundy przejeżdża około dwadzieścia metrów. Czas reakcji to kolejna sekunda, a więc w razie potrzeby hamować zacznie dopiero po przejechaniu czterdziestu metrów. Najczęściej na uniknięcie wypadku jest już wtedy za późno – przekonuje Jaskulski, który w pracy bada zachowanie kierowców w różnych sytuacjach. – Już rozmowa z osobą siedzącą obok, nawet na najprostszy temat, wydłuża czas reakcji dwukrotnie. Rozmawiając przez telefon kierowca dodatkowo wyobraża sobie sytuacje, o których opowiada jego rozmówca. Jest naukowo udowodnione, że człowiek reaguje w takiej sytuacji tak samo, jakby miał we krwi nawet dwa promile alkoholu – tłumaczy instruktor bezpiecznej jazdy.

Dlatego Paweł Międlar zapowiada, że policja nie zamierza odpuszczać piratom drogowym.

– Jesteśmy i będziemy w tej kwestii bezlitośni. Nie ma mowy o pouczeniach, kierowca zapłaci dwieście złotych i dostanie pięć punktów. Jeśli dodatkowo spowoduje na drodze niebezpieczną sytuację, albo doprowadzi do wypadku, kara będzie jeszcze wyższa – mówi Międlar.

Aby uniknąć kłopotów, wystarczy kupić samochodowy zestaw głośnomówiący. Na proste urządzenie przypinane do osłony przeciwsłonecznej przy podsufitce wystarczy już 50-60 zł. Nie trzeba podpinać go do telefonu żadnymi przewodami, z aparatem łączy się bezprzewodowo.

Można też kupić jeszcze tańszy zestaw słuchawkowy, prawo nie zabrania korzystania z niego podczas jazdy, ale lepiej nie prowadzić samochodu w słuchawkach. Choćby dlatego, żeby nie zagłuszać sygnałów dźwiękowych pojazdów uprzywilejowanych.

Bartosz Gubernat

Na Podlasiu

W ubiegłym roku w województwie podlaskim za rozmowy telefoniczne podczas jazdy policja ukarała mandatami 1968 osób. To o ponad 200 więcej niż w 2012 r.

Premiera >> Nowość francuskiej firmy na polskim rynku

Kompakt z nowymi silnikami



Auto ma 4,58 m długości i bagażnik o pojemności od 686 do 1606 litrów

Peugeot wprowadza na polski rynek nowe kompaktowe kombi i zmienia gamę silnikową modelu 308. Znikają z niej czterocylindrowe silniki benzynowe. Z oferty znikają jednostki 1.6 THP o mocy 125 i 155 KM. Zamiast nich pojawią się dwie odmiany trzycylindrowego silnika 1.2 THP Pure Tech o mocy 110 i 130 KM. Swoje wysokie osiągi zawdzięczają one turbo i bezpośredniemu wtryskowi. Gamę jednostek benzynowych – ale tylko w hatchbacku – zamyka wolnossący silnik 1.2 VTi o mocy 82 KM. Gama turbodiesli poszerzono – obok 1.6 HDi o mocy 92 i 115 KM pojawiła się jednostka 2.0 HDi o mocy 150 KM. Można ją jednak zamówić tylko do kombi, nazywanego SW. Ceny auta startują od 69700 zł za wersję z najsłabszym silnikiem benzynowym. W standardzie m.in. komplet poduszek i kurtyn, ESP, radio i klimatyzacja. **(dko)**

Najmocniejsze bmw w historii



Sześćset koni na trzydziestolecie M5. Sportowy sedan marki BMW w przyszłym roku będzie świętował swoje trzydzieste urodziny. Z tej okazji przygotowano limitowaną wersję piątej generacji tego auta. Jubileuszowe M5 ma ten sam silnik co bazowa wersja – 4.4 V8 biturbo – ale jego moc to teraz 600 KM. Czas sprintu od 0 do 100 km/h to 3,9 s., a prędkość maks. 305 km/h. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

CZ 175, 1985, z dokumentami, 450 zł, 601 229-772.

Dźwig terenowy 8 ton, trzy osie napędzane, koła 1400x20, z wojska, mało używany, 25.000 zł, 695 477-103.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Nissan Terano, 1997, 2.7 TDI, części mechaniczne i blacharskie, od 100 zł, 602 118-639.

Opony 1300x18, 1200x18 balony, jak nowe, 120 zł, 695 477-103.

Oś do przyczepy i dwie osie do wozu konnego, z piastami, 200- 500 zł, 501 308-105.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Suzuki GSR 600, 2008, 11.500 zł, 601 647-185.

Winda do samochodu ciężarowego, 2.5 tony, mało używana, 1.500 zł, 695 477-103.

BMW E39 530 D, 2002, kombi, 13.000 zł, 697 801-563.

Ford Fiesta, 2006, 1.3 B, 3 drzwi, niebieski metalik, 2 komplety kół, 8.200 zł, 510 356-209.

Ford Transit MAX, 2.5 D, nowy silnik, blaszak, 3.900 zł, 504 662-528.

Kia Picanto, X 2006, 1.0, I wł., serwisowany, 10.900 zł, 503 447-663.

Mazda 5, 2007, 2.0 D, 110 KM, van, 7 osób, 171 tyś km, pełne wyposażenie, srebrny metalik, 22.200 zł, 510 356-209.

Mazda 5, 2009, 2.3 + gaz, bordowy, 85 tyś km, 38.000 zł, 796 444-594.

Mercedes Sprinter 308D, 1995, skrzyniowy, dubel kabina, do poprawek lakierniczo- mechanicznych, 8.500 zł, 509 369-157.

Mercedes Sprinter 313, 2003, bus, chłodnia, oryginalny, stan bdb, faktura, 33.000 zł, 503 197-291.

Mercedes Sprinter, 2001, 2.2 D, średni, blaszak, do lakierowania, 12.000 zł, 504 464-198.

Mercedes Vito, 2001, 2.2 CDI, 8 osób, 11.200 zł, 508 154-922.

Mitsubishi Space Star, 1.6 B, klimatyzacja, bogate wyposażenie, 9.900 zł, 503 447-663.

Nissan Almera, 2001, 2.2 TD, coupe, czerwony, zamiana, 6.500 zł, 503 197-291.

Nissan Terano, 1997, 2.7 TDI, części mechaniczne i blacharskie, od 100 zł, 602 118-639.

Opel Astra, 1998, 1.4, I wł., stan perfekcyjny, 6.500 zł, 503 447-663.

Opel Astra, XII 2006, 1.4 + gaz, klima, salon, bezwypadkowy, 12.900 zł, 503 447-663.

Opel Corsa C, 2004, 1.2, 98 tyś km, stan idealny, 12.600 zł, 664 708-799.

Polonez 1.6 + gaz, 1991, stan dobry, 1.600 zł, 509v369-157.

Renault Trafic, 2004, 1.9 DCI, niebieski, 222 tyś km, 15.900 zł, 798 508-715.

Skoda Fabia, 2005, 1.9 D, salon, bezwypadkowy, 11.900 zł, 503 447-663.

VW Passat, 2005, 1.9 TDI, 131 KM, pełne wyposażenie, 20.500 zł, 506 567-125.

VW Passat, 2010/ 11, 2.0 TSI, 164 tyś km, biały, 37.200 zł, 510 356-209.

Test >> Jeździliśmy autem z najmocniejszym turbodieslem i napędem na obie osie

Rynkowy przebój po lekkim retuszu

Najpopularniejsze auto typu SUV w Polsce niedawno przeszło modernizację. Sprawdziliśmy, jak jeździ się poprawią kią sportage.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl



fot. Wojciech Frelichowski

Nadwozie samochodu praktycznie się nie zmieniło

Sportage trzeciej generacji zdobył klientów ciekawą stylistyką, bogatym wyposażeniem seryjnym i dobrze skalkulowaną ceną. Produkowane od czterech aut niedawno zmodernizowano. Nadwozie praktycznie się nie zmieniło – nowe są tylko detale, jak atrapa chłodnicy czy tylne światła. W kabinie widać nową deskę rozdzielczą z dwoma zegarami w głębokich tubach i lepsze materiały. Wnętrze jest też lepiej wygłuszone, ale jego rozmiary nie zmieniły się. Miejsca jest tu tyle, ile w aucie kompaktowym. Za to bagażnik jest spory – ma 564 l pojemności.

Nowością jest dwulitrowy silnik benzynowy z bezpośrednim wtryskiem paliwa. Jednostka 2.0 GDI ma moc 166 KM. Podstawowym silnikiem jest 1.6 GDI o mocy 135 KM. Do wyboru są także trzy jednostki wysokoprężne - 1.7 CRDi o mocy 117 KM i 2.0 CRDi o mocy 184 KM. Inna nowinka to zmodyfikowany system stabilizacji toru jazdy ESP, który ma też ułatwiać uniknięcie poślizgu podczas holowania przyczepy. Ulepszony sportage ma też wspomaganie kierownicy z trzema trybami pracy do wyboru.

Jeździliśmy autem z najmocniejszym turbodieslem i napędem na obie osie oraz automatyczną skrzynią biegów o sześciu przełożeniach. Do pracy jednostki napędowej i przekładni nie mamy zastrzeżeń. Zaskoczyło nas umiarkowane jak na takie auto zużycie paliwa - 8 l/100 km w cyklu mieszanym.

Napęd 4x4 pozwala na zablokowanie rozdziału momentu obrotowego po równo na obie osie. Ułatwia to jazdę poza asfaltem, podobnie jak wysoki prześwit 17,2 cm. Zawieszenie ustawiono tak, by zapewniało komfort, a nie sportowe wrażenia z jazdy, dlatego w zakrętach sportage się przechyla.

Ceny samochodu startują od 69990 zł. W standardzie ma ono m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ ESP, klimatyzację, alufelgi i radio. Za wersję z napędem 4x4 trzeba zapłacić co najmniej 89990 zł.

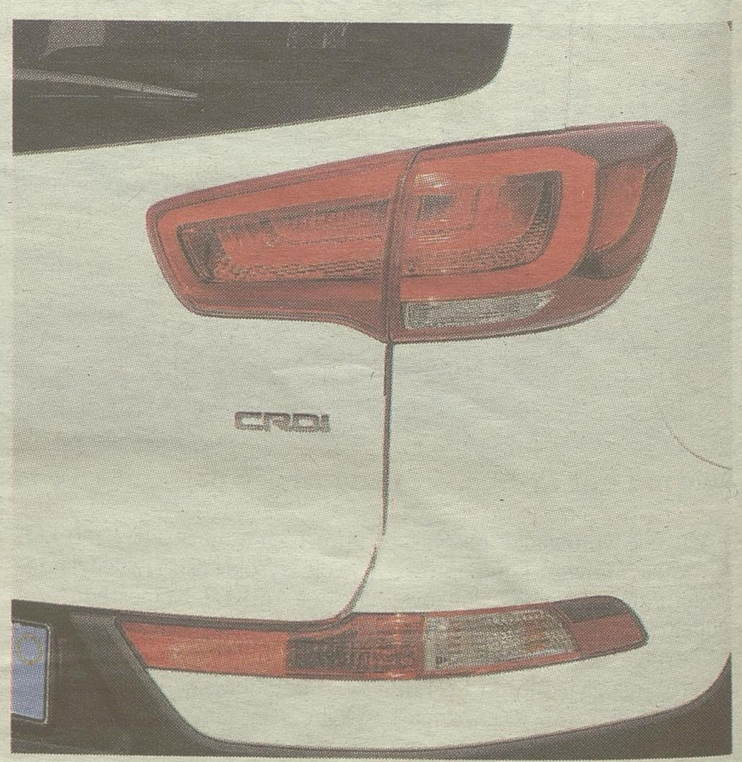
Ocena

Plusy
- Atrakcyjna sylwetka
- Dostateczny wybór silników
- Bogate wyposażenie

Minusy
- Lekkie przechyły nadwozia na zakrętach
- Mała tylna szyba i kiepska widoczność do tyłu



Prędkościomierz i obrotomierz umieszczono teraz w głębokich tubach



Jedną ze zmian stylistycznych są nowe tylne lampy

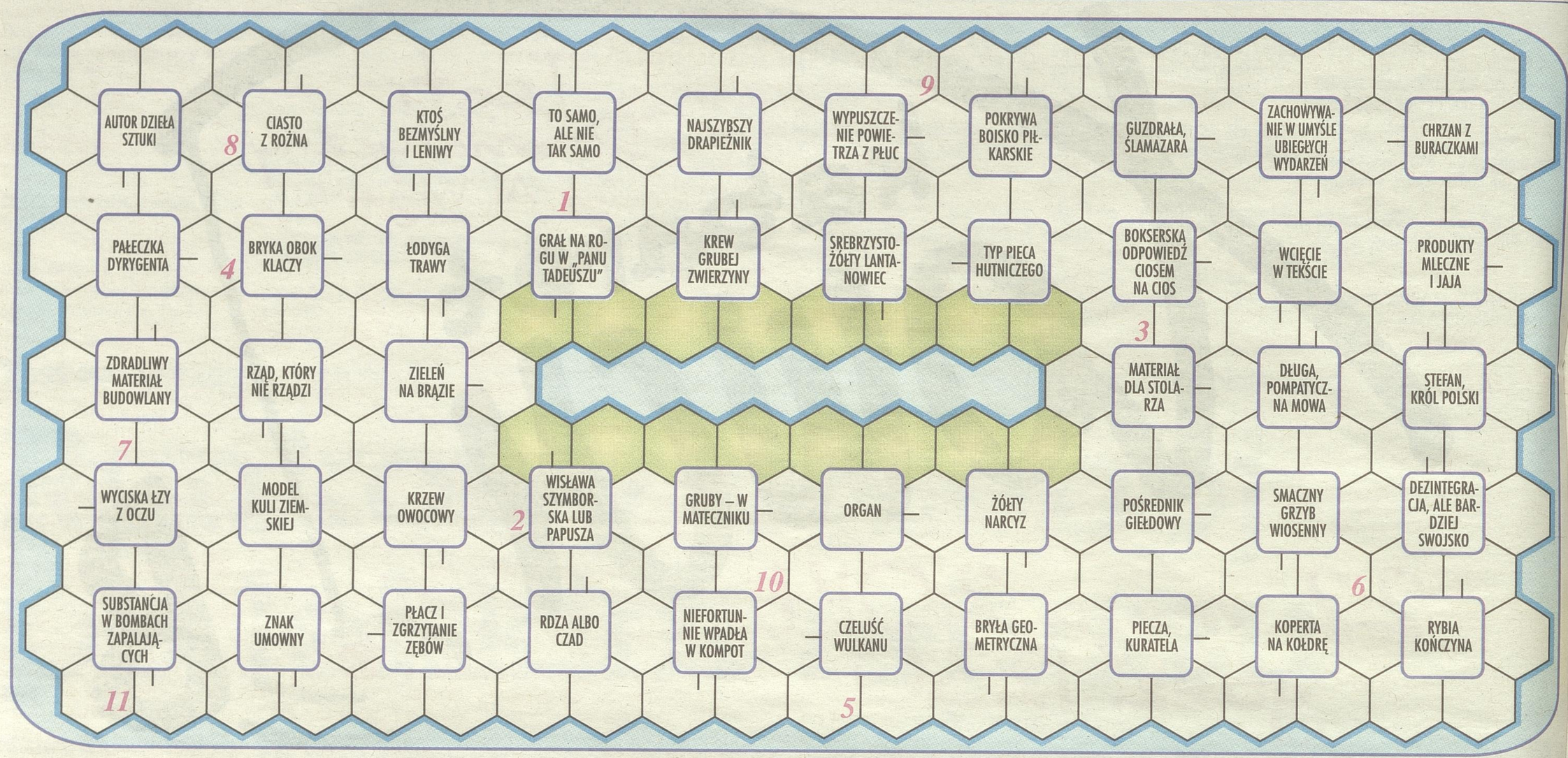


Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1 www.ticketpro.pl **Cena:** 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, .adnis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

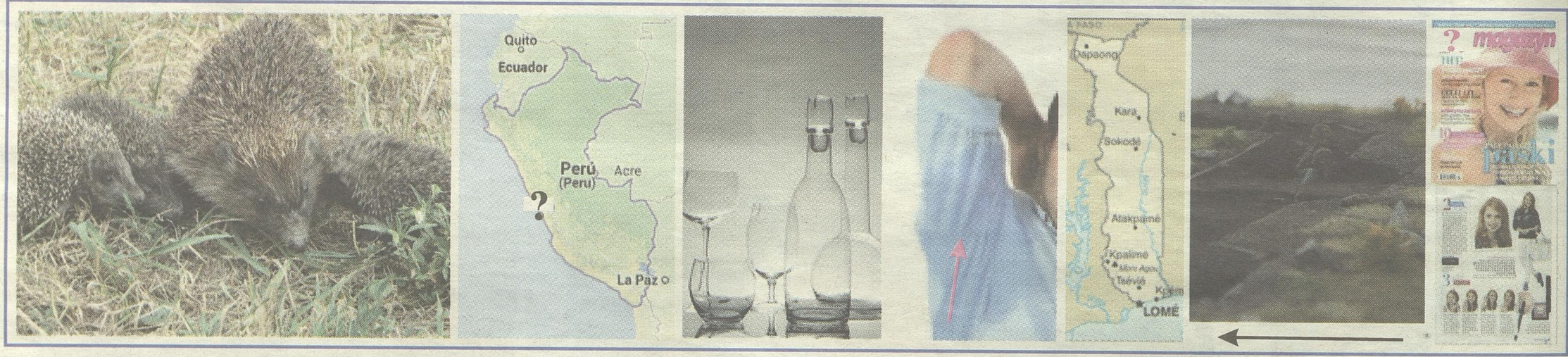
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna



Litery w kolorowych rzędach oraz z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł wiersza oraz imię i nazwisko autora utworu

2. Rebus



Rozwiązanie 6-wyrazowe o początkowych literach i liczbie liter: J-6. M-4. K-6. T-2. G-2. P-7.

3. Rozeta niepowtarzalna

Każdy wyraz ma inną literę początkową. Litery w polu z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

PRWOSKRĘTNIE:

1) drapieżny kot o rdzawym futrze z charakterystycznymi cętkami, 3) owoc do „zaprawiania" herbaty, 5) niewielka pozostałość, ostatek, 7) budowla bobrów, 9) między chodnikami, 11) … Seniorów – organ Sejmu i Senatu RP, 13) przepaść, 15) wyraz przeciwstawny, 17) jest nim samochód, ale nie motocykl, 19) krzew ciernisty, 21) rodzaj kazania, 23) największa kaczka o najdelikatniejszym puchu.

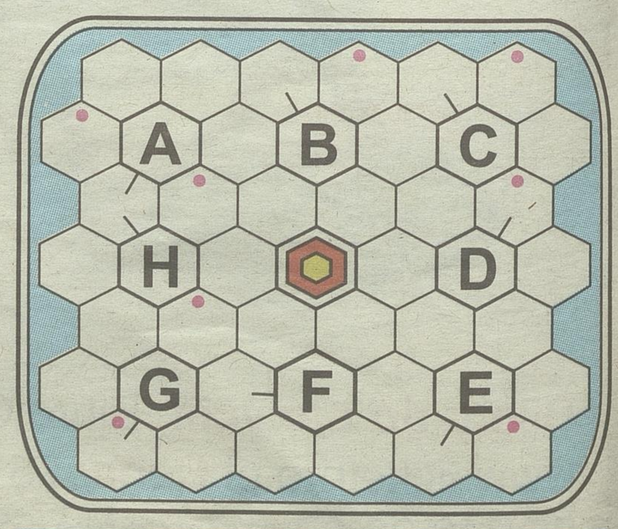
LEWOSKRĘTNIE:

2) szwendanie się, 4) objaw, 6) wśród bolidów Formuły 1, 8) „pożywienie" nie tylko malucha, 10) ażurowy haft w linii prostej, 12) rywalizuje z tulipanem w Dniu Kobiet, 14) zna się na paragrafach, 16) filmowy Jones albo stan w USA, 18) strofa, 20) inwazja nieproszonych gości, 22) żeglarz albo wioślarz, 24) deklinacja lub koniugacja.

4. Alfabetka

Pierwsze litery wyrazów wstawiono już do diagramu, zaś ich określenia podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach z kropką, rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): wrzenie, niepokój ✿ tworzy dzieła sztuki ✿ Cosel lub Marica ✿ składnik całości ✿ cztery kwarty ✿ pieniądz papierowy ✿ do ucięcia po obiedzie ✿ śmiałek.



Rozwiązania zadań

1. „Wiosenne porządki" – Jan Brzechwa. 2. Jeżeli masz kłopot, to go pokonaj. 3. „Przedwiośnie". 4. Notariat

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia **18 czerwca 2014 r. o godz. 9:00** w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, **w sali nr 1**, odbędzie się **PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** należącej do: K.D. Rydzewscy, Katarzyna Rydzewska, Dariusz Rydzewski spółka jawna, stanowiącej: **nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem produkcyjnym zakładu rozbioru drobiu o pow. zabudowy 698 m2, działka nr 107/83 o powierzchni 0,3700 ha,** położonej: **18-312 Rutki, Grądy Woniecko 13,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00020504/0.**
Suma oszacowania wynosi **798 554,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **531 415,50 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **70 855,40 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.** Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Regionalny w Białymstoku 74 1020 1332 0000 1702 0037 3522
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
www.dawro.eu
R437814201e

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Mońkach zawiadamia, że I cześć Walnego Zgromadzenia obejmująca członków oczekujących w naszej Spółdzielni odbędzie się w dniu **10 czerwca 2014 r. o godz. 16.00** w świetlicy biura Spółdzielni przy ul. Wyzwolenia 6.

Porządek Zebrania i materiały są dostępne do wglądu w biurze Spółdzielni
AS628214w01a

AUTOMOTO

CZĘŚCI

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

ŁADA części, skrzynia, most i inne od 40 do 250zł. 880-020-432

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 605-578-784
004507A

ZŁOMOWANIE pojazdów, tel. (85)869-14-31.

SPRZEDAM

CITROEN berlingo 1,4 (1999). 501-219-773
MITSUBISHI Space Star MPV, 1.9 DI -D, 2002r, 210 tys. km przeb., salon RP, 7300 zł. 507-116-227
POLONEZ kombi (2000). 603-70-24-34
SKODA octavia 1,9TDI (1998) 7.000 zł, 502699407.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
000153A

KREDYTY/POŻYCZKI

KREDYTY Suwałki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25
POŻYCZKI Chwilówki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.
POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304.
004594A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASO- owijarka Krone stan bdb. 501-219-773

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY las 80-letni, 664-306-196.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, 3-pok., 60 m2, IIp, Palmowa, do wprowadzenia, 187.000 zł. 888-869-435.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
DOM wolno stojący 120m2, działka 650m2, Choroszcz centrum, 399.000zł, tel. 602-289-293
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
2-POK., 40 m2, IIp, 2004r, Zachodnia, Nowe Miasto. 205 tys. 515-845-655

STANCJE

PRACUJĄCEMU, oddzielne wejście, 666-964-952

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie, 608-531-032.
KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
KIEROWCÓW C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. Tel. 513-041-496.
MŁODEGO do polbruku. 695-629-551
W gospodarstwie rolnym Grajewo 798-719-891,
W gospodarstwie rolnym tel. 662-077-356
ZATRUDNIĘ do pracy w tartaku w Strabli, tel. 501042929
ZATRUDNIĘ tynkarza maszynowego do pracy w Belgii - Gent i okolice. Min. 3 lata w zawodzie. Tel. 32 498-60-85-31

ROLNICTWO

KUPIĘ

****
****KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.
****
***KUPIĘ BYDŁO, MACIORY, KNURY. FAKTURA, WAGA, DOJAZD. NAJWYŻSZE CENY. 509-117-107.**
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.
0000008

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY - KREDYTOWANIE
NOWA DOSTAWA 21.05.2014
OPI Sp. z o.o.
tel. kom. 539 44 11 11, 539 44 11 55, 539 44 11 99
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl
BAZA Górki-Sypniewo 4 k/Łomży

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.
0000009A

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0046094

KOMBAJN New Holland M-140, 509-863-724.
KURKI 10-tyg., 14 zł, Skrybicze, 790-722-548

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.
000004A

PSZENICA 10t, 700zł/t, ok.Ełku. 605-820-749.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.
000001A

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

KONSTRUKCJE STALOWE NOWE I Z DEMONTAŻU, TEL. 511-336-779
SOSNĘ, tel. 501-179-456.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy -sobota. 606-379-966
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT -projekty, adaptacje. 606-205-923
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.
POLBRUK- solidnie. 607-680-645

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441
002670A

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE, pompy ciepła, tanio. 600-772-149
001564B

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI cementowe, gipsowe 504-211-402
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.
004129A

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
SZAMBA kompleksowo 4-12m3, 664-046-312

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

ZWIERZĘTA

LABRADORA w dobre rece oddam. 604-118-170.

BIURO OBSŁUGI KLIENTA przy ulicy Św. Mikołaja 1



tel. 85 748-96-02, 85 748-96-03
fax 85 748-96-06
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 24 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Tekst jednolity Dz. U. nr 123, poz. 858 z 2006 r.).

OPTIMA Spółka z o.o. w Olecku
jako administrator urządzeń zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków gminy Bakałarzewo
informuje,
że od dnia **1 czerwca 2014 r.** obowiązywać będą następujące ceny i stawki opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w wysokości:
- cena za 1 m³ wody - 2,44 zł/msześc. + VAT 8% = 2,64 zł/msześc.
- cena za 1 m³ ścieków - 6,09 zł/ m³ + VAT 8% = 6,58 zł/m³
- cena za 1 m³ ścieków dowożonych - 7,10 zł/m³ + VAT 8% = 7,67 zł/m³
- opłata abonamentowa dla odbiorców wody - 1,51 zł/m-c/odbiorcę + VAT 8% = 1,63 zł/m-c/odbiorcę
- opłata abonamentowa dla odbiorców odprowadzających ścieki - 3,85 zł/m-c/odbiorcę + VAT 8% = 4,16 zł/m-c/odbiorcę.

R45014W04a

OGŁOSZENIE

Zarząd Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w Zambrowie
ogłasza przetarg
na najem na cele użytkowe lokalu o powierzchni 95,16 m² w budynku przy Białostocka 3 w Zambrowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **5.000 zł.** do kasy ZMK Sp. z o.o. lub na konto B. S. Zambrów **75 8775 0009 0010 0103 2102 0001.**
Oferty w kopertach z podpisami lub pieczęciami w miejscach sklejenia należy składać w pokoju Nr 2 w Zarządzie Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w terminie **do dnia 3 czerwca 2014 roku do godziny 10.00.** Oferta winna zawierać:
- Dokładne dane personalne oferenta;
- Oferowaną stawkę miesięczną czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej (minimalna stawka netto 25,13 zł za 1 m² - stawka nie obejmuje innych świadczeń uzyskiwanych od wynajmującego, podatku VAT i podatku od nieruchomości).
- Planowane przeznaczenie lokalu;
- Dowód wpłaty wadium.

Lokale można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 do 14.00 z przedstawicielem ZMK Sp. z o.o. a wszelkie inne informacje można uzyskać telefonicznie pod Nr 86 271 2638 lub w biurze ZMK Sp. z o.o. w Zambrowie ul. Mazowiecka 53.
Komisyjne otwarcie ofert (w obecności oferentów) nastąpi **w dniu 3 czerwca 2014 roku o godzinie 10.15** w pokoju Nr 3 w Zarządzie Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w Zambrowie ul. Mazowiecka 53.
R44914W04a

LIETUVA POLSKA 2007-2013 FUNDUSZ MAŁYCH PROJEKTÓW
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
SĄSIEDZI W DZIAŁANIU

Projekt nr SPF/1.3/PL/19 pt. „Rozwój polsko-litewskiej turystyki medycznej – transgraniczna baza specjalistycznej opieki medycznej

Informacja

Szpital Wojewódzki im. dr. Ludwika Rydygiera w Suwałkach realizuje projekt pt.: **„Rozwój polsko-litewskiej turystyki medycznej - transgraniczna baza specjalistycznej opieki medycznej"** w ramach Funduszu Małych Projektów Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska 2007-2013

Celem głównym projektu jest zrównoważony rozwój turystyki w obszarze przygranicznym Polski i Litwy poprzez promocję i rozwój turystyki medycznej w oparciu o nowy produkt turystyczny – transgraniczną polsko-litewską bazę specjalistycznej opieki zdrowotnej.
Projekt obejmuje następujące działania:
1. Wdrożenie nowoczesnych narzędzi ICT służących promocji i realizacji turystyki medycznej w polsko-litewskim obszarze przygranicznym w tym:
   a) opracowanie elektronicznej mapy specjalistycznych usług medycznych, obejmującej obszar powiatów augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego oraz region Mariampol w 3 wersjach językowych - PL, LT, ENG
   b) opracowanie elektronicznej mapy topologicznej Szpitala w Suwałkach w 3 wersjach językowych - PL, LT, ENG
   c) wdrożenie e-rejestracji (rejestracja elektroniczna) w 3 wersjach językowych - PL, LT, ENG
   d) opracowanie angielskiej i litewskiej wersji strony internetowej Szpitala
2. Wypracowanie standardów obsługi "turysty medycznego" w obszarze przygranicznym Polski i Litwy, poprzez szkolenia personelu medycznego
3. Poprawa jakości infrastruktury poczekalni kompleksu poradni specjalistycznych Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach

Całkowita wartość projektu to: **102 960,78 Euro**, w tym **85%** pochodzi z dofinansowania w ramach EFRR a **15%** z Budżetu Województwa Podlaskiego.

R44614W04a

S4928A14W01a
Wyrazy głębokiego współczucia
DOROCIE KACZMAREK
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Zarząd i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Białymstoku

S4928E14W01a
Wyrazy najgłębszego współczucia
Kol. Lechowi CYBULSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają: Zarząd i załoga Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach

Krótko

WOPR zaprasza Białostockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe organizuje w ośrodku WOPR w Rajgrodzie obóz sportów wodnych i ratownictwa wodnego. W programie przewidziano naukę i doskonalenie pływania, wiosłowania, przejazdy żaglówką i motorówką. Termin: 15 – 26 lipca. Wiek uczestników 12-15 lat. W ramach obozu będzie można uzyskać uprawnienia młodszego ratownika WOPR. Bliższe informacje: tel. 85 732 79 83 lub 604 27 85 93.

(mark)

Lotto

Losowania z 18 maja
Kaskada: 1, 3, 5, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 21, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 5, 16, 18, 23, 28, 31, 39, 42, 44, 49, 60, 63, 67, 68, 70, 71, 73, 74 **Plus:** 5.
Multi Multi (godz. 21.40): 1, 6, 12, 16, 19, 20, 25, 29, 35, 44, 49, 50, 58, 67, 71, 72, 73, 75, 78, 79 **Plus:** 20.

Sport akademicki >> Sukcesy białostockich studentów

WSFiZ na medal

Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Studenci Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania z Białegostoku od kilku już lat zajmują czołowe miejsca w Akademickich Mistrzostwach Polski w różnych dyscyplinach sportowych. Ostatnio żacy tej uczelni wrócili z kolejnymi medalami i mistrzowskimi tytułami.

I tak w Krakowie odbył się turniej finałowy AMP w badmintonie. Drużyna WSFiZ dotarła do finału, w którym przegrała z Uniwersytetem Opolskim. Srebrne medale wywalczyli Edyta Tarasewicz, Kinga Gilewska, Katarzyna Laryna, Michał Rogalski, Maciej Polakowski, Jacek Kołumbajew, Patrycja Baszeń oraz Marcin Ambrożej.


archiwum

Piotr Safrończyk został akademickim mistrzem Polski w pływaniu w wyścigu na 50 m stylem klasycznym

W tym samym turnieju trzynaste miejsce zajęła drużyna Politechniki Białostockiej.

Z kolei w poznańskich Termach odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski pływaków. W zawodach startowało aż 800 studentów z 75 uczelni w kraju.

W klasyfikacji generalnej złoty medal zdobył Piotr Safrończyk, który startował w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem klasycznym. Trzecie miejsce i brązowy krążek wywalczył Roger Kurant, który startował na dystansie 50 metrów stylem motylkowym.

W klasyfikacji medalowej WSFiZ uplasowała się na wysokim 8. miejscu, a w typie uczelni niepaństwowych była druga.

I właśnie w klasyfikacji uczelni niepublicznych Piotr Safrończyk zdobył złoto na 50 m stylem klasycznym, Roger Kurant także złoto na 50 m st. motylkowym. Jacek Sokulski był drugi na 50 m st. motylkowym oraz trzeci na 100 m stylem dowolnym.

Ponadto wysokie 5. miejsce zajęła sztafeta 4x50 metrów stylem zmiennym, która popłynęła w składzie: Marcin Opalski, Bartłomiej Żukowski, Roger Kurant i Jacek Sokulski.

Natomiast w Gdańsku o medale walczyli tenisiści stołowi WSFiZ. W klasyfikacji uczelni niepublicznych uplasowali się na drugim miejscu, a w „generalce" zajęli tak nielubiane przez sportowców czwarte miejsce.

W kluczowym meczu półfinałowym studenci WSFiZ przegrali z WSG z Bydgoszczy. Drużyna zagrała w składzie: Piotr Anchim, Maksymilian Kulpa, Meng Zhen i Bogusław Koszyk.

promocja

ZAPRENUMERUJ GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ
NA CZERWIEC – NAPRAWDĘ WARTO!

Już **26 maja** rozpoczynamy nową kolekcję map
PUSZCZE PODLASIA



Kolekcja zawiera 20 map puszcz Augustowskiej, Białowieskiej i Knyszyńskiej, wydrukowanych na kredowym papierze, w skali 1:50000.

Na mapach znajdziesz m.in.: szlaki turystyczne, miejsca widokowe, tereny rekreacyjne, zdjęcia, opisy najciekawszych miejsc, które warto zobaczyć.

Prenumerata na czerwiec zagwarantuje Ci zebranie wszystkich części kolekcji, które ukażą się w czerwcu oraz możliwość uzupełnienia map, które ukażą się w maju.



Prenumerata, to ponadto:
- stała cena w okresie trwania prenumeraty
- oszczędność względem ceny w kiosku nawet do 30%
- konkursy i dodatki redakcyjne tylko dla prenumeratorów

Jak zamówić i opłacić PRENUMERATĘ?	POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz	PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku, gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00
w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza	do 20 maja	-
bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt **tel. 85 748 95 00** lub mailem **prenumerata@wspolczesna.pl**	-	do 28 maja
w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1	do 19 maja	do 28 maja
przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta: 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609	do 16 maja	do 28 maja

Twoja gazeta w prenumeracie

Koszykówka >> Przegrały turniej po ogromnej walce

Trener dumny z drużyny

Przegraliśmy turniej półfinałowy, chociaż apetyty mieliśmy ogromne. Jednak mimo tego jestem dumny z mojej drużyny, ze wszystkich dziewcząt, które pokazały na boisku ogromny charakter – powiedział trener młodziczek UKS Gimbasket 15 Białystok Eugeniusz Hałaburda.

Zespół pojechał do Ujazdowa pełen wiary w sukces, jakim byłoby wywalczenie awansu do finału, w którym wystąpi najlepsza ósemka w kraju.

Niestety, młode białostoczanki przegrały trzy spotkania. Najpierw aż po dwóch dogrywkach z INEA AZS Poznań 83:85, później z TK Alles Głowno 54:59 i na koniec z gospodarzem Orlikiem Ujazd 64:68. Każdy mecz był bardzo wyrównany, a losy ważyły się do ostatnich sekund.

– Już przed turniejem mówiłem, że kluczem do awansu będzie zwycięstwo w pierwszym spotkaniu z Poznaniem – opowiada Hałaburda.

– Przegrywając 16 punktami potrafiliśmy dogonić rywalki i wyjść nawet na prowadzenie ośmioma oczkami na 3,5 minuty przed końcem spotkania. Niestety, nie potrafiliśmy w końcówce postawić „kropki nad „i". W drugiej dogrywce też mieliśmy przewagę 5 punktów na półtorej minuty przed końcem i także nie utrzymaliśmy jej. Ten mecz okupiliśmy niestety kontuzjami trzech podstawowych koszykarek Kingi Kruk, która wypadła z całego turnieju, Karoliny Cimoch i Angeliki Tołczyżewskiej – mówi Hałaburda.


A. Chomicz

Gimbasket zakończył mistrzostwa na półfinale

Po tak wyczerpującym spotkaniu drugiego dnia zabrakło dziewczętom sił i przyszła druga porażka 54:59. Na zakończenie zawodów białostoczanki uległy mocno zmobilizowanemu zespołowi z Ujazdowa, który wygrywając z Gimbasketem 68:64 zapewnił sobie awans do finału z pierwszego miejsca.

– Nasz zespół ma przyszłość przed sobą. Pokazał już w tym sezonie, że stać go na wiele. Szkoda tylko, że nie mamy wysokiej koszykarki. W każdym zespole, z którym rywalizowaliśmy w Ujazdowie była zawodniczka mierząca 190 cm. Takiej koszykarki nam dziś brakuje – dodaje Hałaburda.

Wyniki
INEA AZS Poznań – UKS Gimbasket 15 Białystok 85:83 (30:14, 16:16, 14:24, 10:16, d. 15:13)
Gimbasket: Ostrowska 21, Cimoch 15, Tołczyżewska 13, Kłoskowska 10, Gorbacewicz 8, K. Jacewicz 6, M. Kruk 5, Śliwka 2, K. Kruk 2, Połonowska 1, P. Jacewicz, Roszkowska.

TK Alles Głowno – UKS Gimbasket 15 Białystok 59:54 (11:8, 5:19, 20:14, 23:13)
Gimbasket: Ostrowska 18, K. Jacewicz 9, Gorbacewicz 8, M. Kruk 5, P. Jacewicz 5, Śliwka 4, Roszkowska 3, Kłoskowska 2, Połonowska, Tołczyżewska, Prymak.

UKS Gimbasket 15 Białystok – Orlik Ujazd 64:68 (14:17, 17:22, 24:21, 9:8).
Gimabsket: Cimoch 12, Śliwka 10, Kłoskowska 10, Ostrowska 10, Tołczyżewska 8, K. Jacewicz 6, Gorbacewicz 6, Prymaka 2, M. Kruk, Roszkowska, P. Jacewicz, Połonowska.

Inne wyniki:
INEA AZS Poznań – TK Alles Głowno 64:71, UKS Orlik Ujazd - INEA AZS Poznań 50:58, Orlik Ujazd – Alles Głowno 78:44.

Tabela

1. Ujazd	3 5 196:166
2. Głowno	3 5 174:196
3. Inea AZS	3 5 207:204
4. Gimbasket	**3 3 201:212**

Mariusz Klimaszewski

Student Politechniki akademickim mistrzem



Dawid Kaczyński student Politechniki Białostockiej został akademickim mistrzem Polski w kick-boxingu. W zawodach rozegranych na Politechnice Warszawskiej rozkręcał się z walki na walkę deklasując swoich rywali. W pojedynku o złoty medal zawodnik Humana Białystok pokonał reprezentanta Politechniki Warszawskiej. W eliminacjach odpadli Jakub Czeczko i Kamil Wojciechowski.

Strzelcy

III liga
31 goli – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
21 – Michał Miller (MKS Korsze), 19 – Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
18 – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
15 – Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
14 – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
13 – Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),

IV liga
27 goli – K. Zalewski (Cresovia),
17 – Sobiczewski (Mielnik),
15 – R. Maliszewski (Hetman T.),
13 – Hryniuk (Pogoń), Nakielski (Puszcza),
12 – Minow (Pogoń), Zieliński (Wasilków),
11 – S. Kozłowski (Gryf), Rupacz (Śniadowo), Sobolewski (Sparta A.), Tomczyk (Michałowo),
10 – Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Haraburda (Sparta A.), Idrissi (Pogoń),
9 – Bernatowicz (Michałowo), Kowalczyk (Sparta Sz.),
8 – J. Czaczkowski (Wasilków), Kossyk (Michałowo), Stasiński (Sparta A.),
7 – Jurczuk (Cresovia), K. Kul (Sokół), Sienkiewicz (Hetman B.), Szoda (Sokół), Szychowski (Magnat).

Klasa okręgowa
28 – Przybylski (Victoria),
27 – Porowski (Ruch),
21 – Piszczatowski (Ruch),
20 – Czaban (Rudnia),
19 – Piotr Garwędzki (Krypnianka),
14 – Sawko (Forty),
13 – Mickiewicz (Gieret),
12 – Maciania (Pomorzanka), Pomian (Wigry II), Tarlecki (Gieret),
11 – M. Butkiewicz (Krypnianka), Milankiewicz (Orlęta), A. Orłowski (Krypnianka), Przeździak (Iskra Narew),
10 – Jasiński (Biebrza),
9 – Babul (Włókniarz), Brokowski (Ruch), Chrzanowski (Biebrza), Dekarz (Biebrza), Makowski (Victoria), Obukowicz (Rudnia).

Badminton >> Sukcesy zawodników Hubala Białystok i SKB Suwałki

Bratobójcze boje za granicą

Michał Rogalski w półfinale turnieju w Grecji pokonał kolegę z Hubala, Mateusza Dubowskiego.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Rozstawiony w Hellas International z czwórką Rogalski wygrał bratobójczy pojedynek 21:13, 21:15. W finale białostoczanin uległ 16:21, 13:21 Kimowi Bruunowi z Danii.

– W całym turnieju Duńczyk stracił tylko jednego seta – opowiada Waldemar Grzegorzewski, trener Hubala. – W pierwszej rundzie pokonał 18:21, 21:19, 21:17 Adriana Dziółkę, kolejnego zawodnika naszego klubu.

Na turniej rangi International Series z pulą nagród 5 tys. dolarów białostoczanie pojechali, by się ograć i awansować w rankingu światowym. Rogalski, który wspiął się na 87. pozycję, w ćwierćfinale wygrał z silnym Holendrem Markiem Coljouwem. Dubowski zaś w trzech setach odprawił rywala z Tajwanu, a w deblu z Maciejem Poulakowskim z SKB Suwałki odpadli po porażce z rozstawionymi z nr 1 Belgami.

– W Grecji doszło to jeszcze jednego wewnętrznego pojedynku – dodaje Grzegorzewski. – W drugiej rundzie singla kobiet mistrzyni kraju Anna Narel z BC Białystok przegrała 21:6, 19:21, 19:21 z Białorusinką Alesją Zajcewą z Hubala.

Robert Mateusiak, najbardziej utytułowany gracz białostockiego klubu, który w poprzednich sezonach w barwach zespołów Greve oraz Team Skaelskor-Slagelse wygrywał ligę duńską, uzupełnił swoją kolekcję o drużynowe mistrzostwo Francji.

W półfinale play-off francuskiej ekstraklasy BC Chambly Oise, z Mateusiakiem w składzie, wygrał 5:1 z ASPTT Strasbourg, w którym występują Adam Cwalina i Sachina Vignes Waran, zawodnicy SKB Litpol-Malow Suwałki. W meczu o złoto ekipa Mateusiaka, który grał w mikście ze Szkotką Imogen Bankier także 5:1 pokonała Aix Universite CB.


Fot. W. Drażba

Maciej Rogalski (z lewej) wystąpił w finale turnieju Hellas International, a Robert Mateusiak zdobył drużynowe mistrzostwo Francji

> „11" 26. kolejki czwartej ligi



> Podlaska „11" 31. kolejki trzeciej ligi



Piłka nożna >>

Zaczyna się test Sparty

Chyba nieco nieoczekiwanie w IV lidze w wyścigu o pozycję wicelidera prowadzą wspólnie MKS Mielnik i Sparta 1951 Szepietowo.

Ta druga ekipa stopniowo wspinała się na podium. Spartanie są bardzo solidni, nie tracą dużo bramek i głupich punktów.

– Gramy o jak najwyższą lokatę. Idzie, to idzie. Jeśli byśmy wywalczyli awans, stworzymy „kłopot", ale nie dla nas, tylko dla zarządu. Na razie jednak przed nami ciężkie mecze – mówi trener szepietowian Robert Mioduszewski.

Następne tygodnie to rzeczywiście ostry test dla Sparty. W najbliższy weekend zawita do imienniczki z Augustowa, potem podejmie KS Michałowo – obie te ekipy również walczą o 2. miejsce. W 29. kolejce zespół z Szepietowa zagości na boisku świetnie punktującego wiosną Hetmana Tykocin. Dopiero na koniec sezonu Sparta podejmie teoretycznie słabszego rywala, również Hetmana, tyle, że z Białegostoku. **(miłk)**

II liga

W ostatnim niedzielnym meczu II ligi Stal Mielec pokonała Limanovię Limanowa 3:0 (1:0). Bramki: Krystian Getinger 35, Kamil Radulj 48 z karnego, Piotr Gawęcki 85.

1. Pogoń	30 56	53-42
2. Siarka	30 54	47-29
3. Wigry	**30 50**	**39-28**
4. Znicz	30 46	45-30
5. Wisła	30 46	46-37
6. Legionovia	30 45	49-37
7. Stal Rz.	30 44	35-30
8. Limanovia	30 43	33-42
9. Olimpia E.	30 43	30-27
10. Stal St. Wola	30 42	35-31
11. Stal Mielec	30 42	36-36
12. Pelikan	30 39	40-33
13. Olimpia Z.	**30 36**	**39-41**
14. Radomiak	30 35	40-39
15. Motor	30 32	52-61
16. Garbarnia	30 32	23-49
17. Concordia	30 29	24-46
18. Świt	30 24	20-48

II ligę opuszczają: Świt, Concordia, Garbarnia, Motor.

Program 32. kolejki, 21 maja (środa): Wisła Puławy – Pelikan Łowicz, Motor Lublin – Stal Mielec, Limanovia Limanowa – Olimpia Elbląg, Radomiak Radom – Znicz Pruszków, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Legionovia Legionowo, Stal Rzeszów – Olimpia Zambrów (17), Concordia Elbląg – Stal Stalowa Wola, Pogoń Siedlce – Garbarnia Kraków, Siarka Tarnobrzeg-Wigry Suwałki (17). **(mark)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jutro w szlagierowym meczu II ligi Wigry Suwałki zagrają w Tarnobrzegu z wiceliderem, Siarką.



ISSN 0137-9488

Kajakarstwo >> Zawody Pucharu Świata w Racicach

Czwórka pań szybka jak wiatr

Rewelacyjny występ czwórki kobiet z Edytą Dzieniszewską był ozdobą startów Polaków w drugich zawodach kajakarskiego Pucharu Świata.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zawodniczka Sparty Augustów siedziała jako druga w łódce prowadzonej przez Martę Walczykiewicz. Za „Edzią" wiosłowały Karolina Naja i Beata Mikołajczyk. Finał K4 na 500 metrów, czyli jednej z najbardziej prestiżowych konkurencji olimpijskich, w ich wykonaniu wyglądał imponująco.

Polki do połowy dystansu jechały rytmicznie, ale spokojnie. Potem Walczykiewicz jakby dorzuciła węgla do kotła i polska lokomotywa odjechała rywalkom. Drugie na mecie Niemki i trzecie Białorusinki straciły do biało-czerwonych prawie dwie sekundy. To praktycznie przepaść. Pytanie, czy Polki za bardzo „nie szaleją" na Pucharach Świata. Najważniejsze imprezy, szczególnie czempionat globu, jeszcze daleko.

– Nie ma co narzekać, że za szybko. Dziewczyny czuły, że są mocne, i „dodały" w końcówce. Widać, ze trener kadry Tomasz Kryk, ciągle eksperymentuje, bawi się składem. Dziewczyny wierzą w siebie. Na razie dobrze to wygląda – mówi klubowy trener Dzieniszewskiej, Jerzy Grabczewski.

W następnych zawodach PŚ, w najbliższy weekend w Szeged, polskie osady znów popłyną w innych składach. Dzieniszewska trafi do zmienionej czwórki, ale też do K2 na 500 metrów, z Walczykiewicz. Poza tym „Edzia" wystartuje w dwójce na 200 m.



Archiwum

Edyta Dzieniszewska w tym sezonie w Pucharze Świata była już druga w K2 na 500 metrów w Mediolanie. W Racicach, razem z koleżankami, znokautowała rywalki na tym samym dystansie w wyścigu K4

– Na Węgrzech, prawdopodobnie obsada zawodów będzie mocniejsza, to ostatni puchar przed mistrzostwami Europy (11.-13.07. w Brandenburgu – przyp. red.). Dziewczyny pojechały do Szeged prosto z Racic. Potem wrócą do Polski i czekają je mistrzostwa kraju. „Edzia" popłynie w nich jedynkę, choć na przygotowania będzie miała mało czasu. Trudno szybko przestawić się na K1 z osady – mówi Grąbczewski.

Podobny problem ma Magdalena Krukowska z Dojlid Białystok, nasza druga reprezentantka w Racicach. Mistrzostwa Polski, szczególnie zawody jedynek są natomiast bardzo istotne, bo stanowią eliminację do kadry na dalszą część sezonu.

Krukowska zdołała nieco przećwiczyć K1, zajmując w Czechach 8. miejsce na 1000 metrów. Dostała się też do finału A w K2 na 200 metrów z Agnieszką Kowalczyk. Polska para zajęła 5. miejsce.

– Dziewczyny zaczęły ten wyścig na takiej pozycji i go na niej skończyły. Chyba na starcie popełniły jakiś błąd – ocenia trener Dojlid Paweł Skowroński. – Cała polska kadra kobiet zaprezentowała się dobrze, czwórka wręcz rewelacyjnie, ale już mówiłem, że to są tylko Puchary Świata. Inne reprezentacje traktują je jako sprawdziany, przysyłają też często słabsze składy. Życzę kadrze jak najlepiej, bo jej wyniki służą popularyzacji kajakarstwa, jednak poczekajmy, jak będzie dalej, na najważniejszych imprezach sezonu.

Do Racic nie pojechała męska reprezentacja kajakarzy, w tym Rafał Rosolski i Paweł Florczak z Dojlid. Trener szykuje najmocniejszy skład na Szeged, w którym znajdzie się m. in. „Rosu".

– Tam jest porządek. Już teraz wiadomo, że najsilniejszy zespół, z Rosolskim, pojedzie na mistrzostwa świata, a nieco słabszy, z Florczakiem na mistrzostwa Europy. U kobiet cały czas jest mieszanie, rywalizacja, nie wiem czy to da dobry efekt – mówi Skowroński.

Do Szeged w sumie pojadą Dzieniszewska, Rosolski i Krukowska. Ta ostatnia prawdopodobnie m. in. z „Edzią" wsiądzie w czwórkę na 500 m.

Wyniki naszych kajakarek w Racicach
K2 500 m: 11. (2. w finale B) Agnieszka Kowalczyk, Magdalena Krukowska (Dojlidy Białystok).
K1 1000 m: 8. Krukowska
K4 500 m: 1. Marta Walczykiewicz, Edyta Dzieniszewska (Sparta Augustów), Karolina Naja, Beata Mikołajczyk.
K2 200 m: 5. Kowalczyk, Krukowska; 12. (3 w finale B). Dzieniszewska, Anna Włosik.

Piłka nożna >>

45 minut strzelaniny

Czteroma golami uraczyli kibiców w ostatnim meczu 34. kolejki ekstraklasy piłkarze Ruchu Chorzów i Wisły Kraków. Wymiana ciosów zakończyła się po pierwszej połowie remisem 2:2, który utrzymał się do ostatniego gwizdka.

Dokończenie 34. kolejki:
Ruch Chorzów – Wisła Kraków 2:2 (2:2). Bramki: 0:1 - Paweł Brożek 24, 1:1 - Starzyński 29-karny, 2:1 - Kuświk 38, 2:2 - Paweł Brożek 45-karny. **Żółte kartki:** Sadlok, Zieńczuk (Ruch), Stilic (Wisła). **Sędziował:** Krzysztof Jakubik (Siedlce). **Widzów:** 6500.

Grupa mistrzowska

1. Legia	34 44	71-32
2. Lech	34 36	64-38
3. Ruch	34 30	45-43
4. Wisła	34 27	45-40
5. Lechia	34 27	42-39
6. Pogoń	34 25	50-49
7. Górnik	34 25	49-53
8. Zawisza	34 24	47-45

Grupa spadkowa

9. Jagiellonia	**34 27**	**53-49**
10. Śląsk	34 25	40-40
11. Korona	34 24	41-46
12. Piast	34 24	38-52
13. Cracovia	34 23	40-52
14. Podbeskidzie	34 23	32-43
15. Zagłębie	34 16	32-44
16. Widzew	34 16	31-55

Program 35. kolejki
Czwartek, 22 maja: Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław (godz. 18:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Widzew Łódź (20:30).
Piątek, 23 maja: Cracovia - Korona Kielce (18), Piast Gliwice - Zagłębie Lubin (godz. 20.30).
Sobota, 24 maja: Wisła Kraków - Górnik Zabrze (13:00), Lech Poznań - Pogoń Szczecin (15:30).
Niedziela, 25 maja: Legia Warszawa - Ruch Chorzów (15:30), Zawisza Bydgoszcz - Lechia Gdańsk (18:00).

Ranking „Współczesnej"

Spotkanie z Widzewem nie było wielkim meczem w wykonaniu Jagiellonii. Kilku zawodników pokazało się jednak z niezłej strony. Najlepiej wypadł Maciej Gajos. Zdobył bramkę i był motorem napędowym większości akcji żółto-czerwonych.

Liderem Rankingu na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2013/14 pozostaje Dani Quintana, który akurat spotkania w Łodzi nie zaliczy do najlepszych w karierze.

▲ Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Widzewem Łódź (skala ocen 0-6):
Jakub Słowik - nota 3; Filip Modelski - 3,5; Ugochukwu Ukah - 3; Martin Baran - 3; Giorgi Popchadze - 3; Dani Quintana - 3; Rafał Grzyb - 3,5; Michał Pazdan - 3,5; Adam Dźwigała - 2; Maciej Gajos - 4; Mateusz Piątkowski - 3,5; Jakub Tosik - 2,5; Roberts Savalnieks - 2,5.

1. Dani Quintana - 109,5
2. Michał Pazdan - 101,5
3. Ugochukwu Ukah - 75
4. Mateusz Piątkowski - 74,5
5. Dawid Plizga - 73,5
6. Rafał Grzyb - 71
7. Maciej Gajos - 69
8. Bekim Balaj - 68
9. Giorgi Popchadze - 62,5
10. Jakub Tosik - 61
11. Martin Baran - 59,5
12. Krzysztof Baran - 53,5
13. Adam Dźwigała – 48,5
14. Jakub Słowik - 47
15. Alexis Norambuena - 43,5
16. Jonatan Straus - 35
17. Adam Waszkiewicz – 27,5
18. Nika Dzalamidze - 25,5
19. Tomasz Bandrowski - 20
    Tomasz Kupisz - 20
21. Filip Modelski - 17,5
22. Tomasz Porębski - 9,5
23. Jan Pawłowski - 9
    Karol Mackiewicz - 9
25. Sebastian Rajalakso - 8,5

(miik, KS)

Zmarł jeden z najwybitniejszych polskich olimpijczyków Zbigniew Pietrzykowski >>

Odszedł wielki pięściarz i wielki człowiek

Zbigniew Pietrzykowski, jeden z najwybitniejszych polskich pięściarzy, trzykrotny medalista olimpijski, zmarł w poniedziałek rano po długiej i ciężkiej chorobie w Bielsku-Białej. Miał 79 lat. Informację potwierdziła żona Halina.

Zbigniew Pietrzykowski zdobywał medale na trzech kolejnych igrzyskach: srebrny (Rzym 1960) i dwa brązowe medale (Melbourne 1956 i Tokio 1964). Był czterokrotnym mistrzem Europy (1955, 1957, 1959 i 1963). Po zakończeniu kariery został trenerem. Zasiadał też przez jedną kadencję w ławach poselskich.

– Wielki pięściarz, wielki człowiek, ale wobec ciężkiej choroby był bezsilny. Był moim idolem - powiedział prezes Polskiego Związku Bokserskiego Zbigniew Górski.

Pietrzykowski urodził się 4 października 1934 roku w Bestwince k. Bielska-Białej. Był wychowankiem i zawodnikiem klubu BBTS Bielsko-Biała (1951-54, 1957-68) i CWKS Legii Warszawa (1955-56). Jedenaście razy zdobywał mistrzostwo Polski (1954-65). 44 razy wystąpił w reprezentacji Polski w meczach międzypaństwowych (1953-66), wygrywając 42 walki.

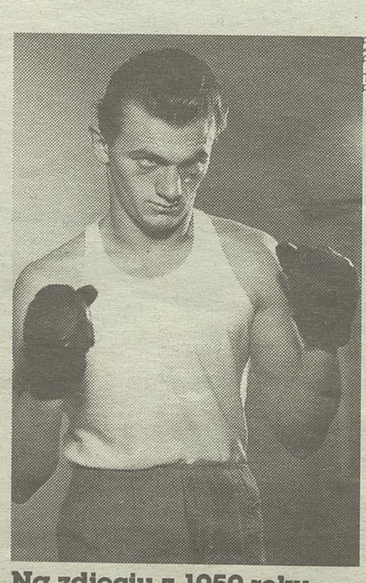
Jako 19-latek debiutował w pamiętnych mistrzostwach Europy w 1953 roku w Warszawie, zajmując trzecie miejsce w wadze lekkośredniej (Polacy zdobyli pięć złotych medali). Zakończył wieloletnią i bogatą w sukcesy karierę z bilansem 367 walk, z których wygrał 351 (przegrał 14, zremisował 2 razy).

5 września 1960 roku w rzymskim Pallazzo dello Sport Pietrzykowski stanął do walki o złoty medal olimpijski w wadze półciężkiej, w której jego przeciwnikiem był 19-letni Amerykanin Cassius Marcellus Clay, znany potem jako sławny Muhammad Ali, wielokrotny mistrz świata zawodowców. Clay szybszy i wytrzymalszy od Polaka pozbawił go marzeń o triumfie olimpijskim.

Jeszcze tylko Węgier Laszlo Papp, trzykrotny mistrz olimpijski, jako jeden z nielicznych potrafił pokonać Pietrzykowskiego. W 1956 roku na kilka tygodni przed igrzyskami w Melbourne to jednak Pietrzykowski wygrał z Pappem w Warszawie.

Polak był na deskach w pierwszej rundzie, a w drugiej - mistrz olimpijski z Londynu (1948) i Helsinek (1952) - był czterokrotnie liczony przez sędziego, aż ten odesłał go do narożnika, ratując przed niechybnym nokautem. Rewanż Pappa nastąpił jednak w półfinale turnieju olimpijskiego w Australii.

W 1963 roku został laureatem nagrody „Dżentelmena Sportu". Obecny Konkurs Fair Play PKOL jest jej kontynuatorem. **(PAP)**



Fot. PAP

Na zdjęciu z 1959 roku Zbigniew Pietrzykowski.